Nr 110b. Dnia 20 kwietnia. Wtorek. Dnia 8 (20) kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się w kościołach wieczorem „Jutrznie ciemne” Lamentacje, które się kończą w wielki piątek. Takowe składają się z 15-tu antyfon. W czasie śpiewania osadzonych jest 15 świec w lichtarzu kształtu trójkąta. Po każdej odśpiewanej antyfonie gasi się jedna z świec z kolei, a ostatnia stawianą jest przed ołtarz. Obrzęd ten sięga IX-go wieku.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) chór miejscowy p. Rosłońskiego wykona przy grobie Chrystusa dzieła muzyczne: pod kierunkiem p. Dzierżanowskiego o godzinie 5-ej po południu tak w piątek, jak i w sobotę, mianowicie: „Requiem” Mozarta i „Stabat Mater” Rossiniego. Partje solowe odśpiewają artyści opery pp. Kwieciński i Niedźwiecki, oraz amatorki pani D. i M.

Przegląd polityczny.

Nie czekając do naznaczonego *ad hoc* poniedziałku, wyłożył p Gladstone już w ubiegły piątek w izbie gmin zasady swego długiego bilu irlandzkiego. Dotyczy on wykupna ziemi w Irlandji z rąk angielskich właścicieli. Jako prawdziwy zwolennik wolności, umiejący uszanować cudzą, chociaż prywatną własność, p. Gladstone nie zamierza przymusowo wywłaszczyć landlordów, ale umożliwia im sprzedaż gruntów. W tym celu parlament irlandzki ma wybrać komisję krajową, która zajmie się operacją wykupna i zarządem kapitału na ten cel przeznaczonego, a za pomocą wydania trzyprocentowych konsolów zgromadzić się mającego. Cała operacja pochłonąć ma 180 miljonów funtów (półtora miljarda rs.), wszakże na teraz p. Gladstone proponuje emisję 50-iu tylko miljonów i to w ciągu trzech lat.

Ani sprzedaż dóbr, ani ich nabycie przez miejscowych dzierżawców nie są przymusowe. Dobra nabywa państwo za pośrednictwem rzeczonej komisji i odprzedaje takowe dzierżawcom, którzy w pewnym okresie czasu dług swój zaciągnięty u państwa umarzają. W jednych wypadkach komisja występuje wprost jako kupiec, w innych jako pośrednik kupna, zaliczający cenę tegoż. Cena ta została oznaczoną stale w bilu: wynosić ma 20—22 razową wysokość czynszu dzierżawnego opłacanego w r. 1885-ym.

I drugi ten bil p. Gladstona wywołał namiętne protesta i potępienia ze strony wszystkich znanych nam organów opinji publicznej w Anglji. I znowu lord Hartington z lordem Salisburym siadają na jednej ławie oskarżycieli publicznych przeciw siedmdziesięcio-siedmioletniemu starcowi, który głosić ma z podziwu godnym stoicyzmem ideę „rozbicia państwa”. Niegdyś lord Beaconsfield powiedział o Gladstonie: „Ten człowiek rozbije swe stronnictwo, zburzy państwo i skończy w domu warjatów.” Obecnie przywołują powszechnie na pamięć to złośliwe spostrzeżenie genjalnego męża stanu. Trudno wszelako wierzyć, aby bil irlandzki, pierwszy czy drugi, był paszportem, wiodącym wprost do domu obłąkanych, już choćby dlatego, że pierwszy z bilów wskrzesza tylko stosunki, które przez pasmo długich wieków istniały nie ze szkodą Anglji, drugi zaś nie usiłuje nikogo pogwałcić, ułatwia tylko angielskim posiadaczom ziemi irlandzkiej wycofanie się z niewdzięcznej pozycji, którą sami zapewne za straconą oddawna uważają. Drugi bil Gladstona jest czynem humanitarnym, filantropijnym nieomal wobec własnego społeczeństwa, wobec irlandczyków zaś jest dziełem sprawiedliwości.

Mimo całego krzyku sądzimy też, że izba gmin przyjmie w końcu obydwa projekta gladstonowskie, jakkolwiek ze znacznemi zmianami. Potrzebę zmian widzi sam p. Gladstone: zgadza on się już dzisiaj na przekształcenie podstaw finansowych *home rule'u*, na dopuszczenie przedstawicieli zielonej wyspy do udziału w niektórych pracach parlamentu wspólnego w Westminsterze, nawet na *veto* tego parlamentu przeciw uchwałom narodowej reprezentacji w Dublinie. Nie można wątpić, że i bil o wykupnie ziemi okaże swe braki, które w drugiem czytaniu zostaną usunięte. Jakaż znajdzie się większość parlamentarna dla zadokumentowania tego osławionego „rozbicia państwa?” Przypomnijmy sobie, że stronnictwa whigów i torysów w izbie gmin są liczebnie równej siły; oprócz tego zasiada w izbie 86 parnelistów. Że całe stronnictwo torysów oświadczy się jak jeden mąż przeciw usamowolnieniu katolickiej Irlandji, o tem ani przez chwilę nie można wątpić. Gdyby nawet wszelako 70—80 whigów opuściło Gladstona, to jeszcze zdołałby on z pomocą irlandczyków uratować swoje projekta. Jeżeli lordowi Hartingtonowi powiedzie się skupić pod swoim sztandarem więcej niż 70 zbiegów z obozu Gladstona, natenczas bile upadną i przed Gladstonem otworzą się dwie drogi, ustąpienie albo rozwiązanie izby celem odwołania się do opinji publicznej narodu. Sytuacja rozstrzygnie się w maju. Wiadomo, że rozprawy nad pierwszym bilem naznaczone zostały na dzień 10-ty maja, nad drugim na dzień 13-ty tegoż miesiąca.

Zauważyć i to należy, iż w razie zaostrzenia się ogólno-europejskiej sytuacji upadek Gladstona znacznieby się uprawdopodobnił. Nawet najzagorzalsi jego wielbiciele przyznają, że Gladstone jest śmiałym, może nawet genjalnym *reformer'em*, ale nie politykiem, nie mężem stanu, nie dyplomatą. Gdyby ważyły się losy polityczne Anglji, musiałby cugle rządu ująć napowrót bystry wychowaniec Beaconsfielda, lord Salisbury. Już obecna podróż Serwera baszy do Liwadji w towarzystwie p. Nelidowa i posła rosyjskiego w Atenach p. Bützowa budzi poważne troski nad Tamizą i stawia kwestję: czy nie należałoby w tej lub owej formie zawezwać napowrót lorda Salisbury na ważny posterunek kierownika spraw zewnętrznych Albjonu?

Br. Z.

Kasa zjednoczenia urzędników

kolei żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej.

W kwestji zmiany ustawy tej kasy otrzymujemy następujące pismo:

„W numerze 106*b* *Kurjera warszawskiego* pomieszczono artykulik, zaczynający się od słów: „Z powodu licznych protestów, wniesionych do zarządu

Józef Bohdan Zaleski.

(Dokończenie.)

Kto był ową Zoryną—niewiadomo. Odyniec w liście swoim do Bohdana, drukowanym we „Wspomnieniach”, nazywa ją Różą czy Rozyną Ż. Bezimienny nekrologista lwowski w *Gaz. narodowej* z d. 14-go b. m. twierdzi stanowczo, że była to ś. p. Djoniza z Iwanowskich Poniatowska, córka Felicji z Zaleskich Iwanowskiej, bliska kuzynka poety, zmarła w Hyères w styczniu 1868-go r. Trudno nam przypuścić, żeby Odyniec mógł się tak mylić i mimo podobieństwa, że Bohdan, mówiąc o „rozmodlonym aniele w bólach i tęsknotach na jego Tebaidzie tułaczej”, miał na myśli Djonizę Poniatowską, wierną przyjaciółkę i siostrę opiekuńczą, nie sądzimy, żeby ta „siostra” miała być ową „czystą czarownicą z pełnemi zaklęć ustami”, która tak rozkosznie tańczy „przepióreczkę” w „Rusałkach”. *)

Do bjografji Zaleskiego na obczyźnie materjały posiadamy dość niedokładne, tak, że Adam Pług, kreśląc w *Kłosach* wspomnienie pośmiertne poety, zawiesza opowiadanie, przyrzekając zgromadzić materjały i później życiorys uzupełnić. My, na tem miejscu, bez pretensji do ścisłości, na podstawie tych tylko źródeł i wskazówek, jakie się znalazły pod ręką, zaokrąglimy krótko opowieść o losach i kolejach zgasłego pieśniarza.

Zaleski udał się do Paryża, gdzie w r. 1832-im poznał się dopiero osobiście z Mickiewiczem, który przybywszy do Paryża, prosto z dyliżansu przyszedł do niego w towarzystwie Joachima Lelewela. „Odrazu stanęliśmy na stopie przyjacielskiej—pisze Bohdan w liście do Wł. Mickiewicza — odtąd żyliśmy, można powiedzieć, nierozłączeni, we wspólce duchowej”.

W r. 1834-ym przystąpili obaj do bractwa pod nazwą „Braci zjednoczonych”, którzy w religji szukali pociechy i mocy do przetrwania i propagowali braterstwo z ludem. Zwano ich także „Towarzystwem bogomodlców”, ponieważ się zbierali na wspólne modlitwy, a z towarzystwa tego czy bractwa wywiązał się następnie formalny zakon ojców zmartwychwstańców.

Pod wpływem praktyk religijnych i wypadków politycznych odezwały się w pieśniach poety nowe dźwięki, zadrgały w jego lutni nieporuszane przedtem struny.

Dla większego skupienia ducha, dla oderwania się od świata i większego udoskonalenia się, Zalescy postanowili usunąć się na prowincję i przez kilka lat mieszkali jak pustelnicy w Robertsau i Molsheim w Lotaryngji. Tam powstał „Duch od stepu”, dedykowany Mickiewiczowi. W r. 1837-ym Zalescy przenieśli się do Endoume w Prowancji, gdzie w okolicy skalistej, bezleśnej, nad brzegiem morza Śródziemnego, żyli w rybackiej chacie, z nikim się nie widując, tak że listonosz składał dla nich listy i gazety pod umówionym kamieniem.

Z pustelni tych wyjeżdżali niekiedy nad Ren, dla spotkania się z przybywającą w odwiedziny rodziną Józefa, niekiedy w różne okolice Francji. W r. 1837-ym odbyli pielgrzymkę do Rzymu, a w 1838-ym Bohdan zwiedzał grób Laury w Awinjonie i przetłómaczył parę sonetów Petrarki.

Z Endoume przenieśli się do Fontainebleau pod Paryżem, gdzie już nie wiedli życia pustelniczego. Bohdan pracował, Józef był jego kopistą, powiernikiem i o potrzebach kawalerskiego gospodarstwa pamiętał.

W r. 1842-im obaj Zalescy, spełniając ślub dawno uczyniony, udali się do Ziemi świętej i w pielgrzymce tej spotkali się z ks. Ignacym Hołowińskim, późniejszym arcybiskupem mohylowskim.

Pamiątką tej podróży jest dziwnie piękny, tłómaczony na obce języki poemat „Przenajświętsza rodzina”, opowiadanie tchnące niezrównaną słodyczą i prostotą, wysoce artystyczne właśnie przez to, iż w niem nie znać artyzmu, chociaż wyszło z pod pióra poety, który lubił się ubiegać za wyszukaną formą i niezwykłym rytmem.

Ktoś z krytyków zarzucił temu poematowi, że jest opowieścią dziejów młodości Chrystusa, przeniesionych na tło ukraińskie. W zarzucie tym, który historje literatury powtarzały jedna za drugą, jest więcej dowcipu niż prawdy. Wierność tła, dokładność krajobrazu i kolorytu podrzędnem tutaj były dla poety zadaniem. Przedstawiał świętą, spokojną, pogodną troskę ziemskich rodziców niebiańskiego Dziecka, trwożących się o „Wychowanka”, o którym wiedzieli, że im nie zginie, kreślił zdumienie, które wywołały wśród rzeszy nauki przez młodzieniaszka dawane mędrcom w kościele i budzące się między ludem przeczucie, iż Mesjasz jest już na ziemi. W naiwność kolend, które stajenkę betleemską otaczają miejscowymi Bartkami, Walkami i Stachami Zaleski nie popadł tu wcale.

Przyjazd Towiańskiego do Paryża i wciągnięcie Mickiewicza do koła jego uczniów zagroziły spokojowi i równowadze umysłowej poety.

Mickiewicz nawrócony, gorącem słowem wołał Bohdana do siebie. „Bohdanie—pisał z Paryża 11-go

*) Winniśmy tu zamieścić małe sprostowanie. Adam Pług we wczorajszym numerze *Kłosów* podaje, że pierwsze próbki talentu Bohdana ukazały się nie w r. 1822-im, lecz wcześniej, już w zeszycie listopadowym *Dzien. wileńskiego* z r. 1819-go. Była to oryginalna „Duma o Wacławie ze śpiewu ludu wiejskiego” oraz przekłady „Marji Stuart w więzieniu” i dwóch od Horacego.

kasy zjednoczenia"... a zakończony wyrazem: „reforma bezzwłoczna jest konieczną."

Ponieważ artykulik ten nic nikogo, a tembardziej przeciętnego czytelnika, nauczyć nie może; ponieważ nie daje nawet pojęcia, jakie to protesta wniesione zostały, ponieważ twierdzenie, jakoby jakaś fikcyjna mniejszość nieistniejących „nieprzejednanych" zamierzała znieść kasę zjednoczenia i utworzyć w jej miejsce kasę zabezpieczenia, jest wierutną bajką; przeto nie od rzeczy będzie kilka słów wyjaśnienia.

Krótko a węzłowato powiemy, że służba kolei wiedeńskiej i bydgoskiej od roku 1858-go posiada własną kasę emerytalną, zwaną kasą zjednoczenia; że ta kasa wybornie funkcjonuje, na krótkich lecz zdrowych przepisach oparta; że doszła już do kapitału rs. 1,731,000, że każdoroczne wpływy bieżące dalekie są od wydatków na płace wysłużone, jak np. w roku 1884-ym (za 1885-ty nie ma jeszcze sprawozdania) było dochodu rs. 257,558, a wydatków tylko rs. 96,342. Do administracji kasą uczestnicy co lat trzy wybierają z pośród siebie: zarząd i radę wielką, z których pierwszy zbiera się zwykle raz w miesiąc na parogodzinne posiedzenie, a druga choćby raz w rok. Czynności zaś wszelkie załatwia *płatny* sekretarz zarządu. Otóż zdarzyło się przed kilkunastu laty, że jeden z takich sekretarzy wyskoczył z projektem reformy przepisów kasy zjednoczenia, żądając ani mniej ani więcej tylko zatwierdzenia go nowemi przepisami na dożywotniego sekretarza. Projekt ten ubawił i uśmieszył stowarzyszonych i pogrzebany został, jak należało, w koszu. Ale zawsze nie przeszedł on marnie, bo zrodził *manję*. Odtąd *dotknięci tą manją*, powołani czy niepowołani, występują ciągle z projektami zmiany, a rzeczywiście zepsucia wybornych przepisów kasy zjednoczenia. Było już ich kilka i wszystkie, jeden po drugim, spoczęły we wspólnym z pierwszym grobie. W roku bieżącym poczęło się także coś podobnego, ale odrazu poronione zostało. Niestrudzeni jednak *manjacy* zajęli się robotą jeszcze nowego projektu i głoszą, że: „bezzwłoczna reforma jest konieczną". Dobrze, moi panowie, ale pamiętajcie, że „uczyć się trzeba, przeminął wiek złoty". A nauka niedaleko. Przewertujcie choćby przepisy stowarzyszenia emerytalnego, obowiązujące w Królestwie Polskiem; przepatrzcie wszystkie rozporządzenia, ratujące fundusze stowarzyszonych z grożącej im nieraz toni; nauczcie się, że w danym razie, na wypadek jakiego niedoboru, można sobie poradzić uzupełnieniem lub zmianą tego lub owego artykułu przepisów, bez dotykania gruntu rzeczy, zmieniania zasady. Przedewszystkiem zaś, w przypadku konieczności wystąpienia z projektem zmiany którego kolwiek z artykułów, *dokładnym rachunkiem* wykazać należy, że rzeczona zmiana jest potrzebną. Niedowarzone bowiem i gołosłowne gadaniny na nic się zdały. *Sapienti sat.*

Joachim Szyc.

Zamieszczając powyższy list, podpisany przez jednego z najstarszych urzędników drogi wiedeńskiej, uważamy za stosowne dodać z naszej strony, że kwestja zmiany ustawy kasy zjednoczenia natrafia między jej uczestnikami na opór poważny, popierany wywodami, których lekceważyć nie można.

Jedni z pośród oponentów utrzymują, że projekt nowej ustawy zbytecznie uszczupla prawa uczestników, a szczególniej krzywdzi wdowy po urzędnikach kolejowych; inni twierdzą, że jakkolwiek § 46 istniejących przepisów przewiduje możność zmiany tych przepisów na posiedzeniu połączonem tak zarządu kasy, jak i wielkiej rady, z zastrzeżeniem sankcji rad zarządzających obu towarzystw, to jednak nie upoważnia do całkowitego, rdzennego przekształcenia ustawy; najważniejszym jednak, według naszego zdania, jest argument tych, którzy przypominają, że ustawę kasy zjednoczenia układały rady zarządzające wtedy, kiedy jeszcze projektowana kasa uczestników mieć nie mogła, że zatem obliczenia, na których ufundowano egzystencję kasy, musiały być tak obmyślane, żeby trwale byt jej zabezpieczyły.

Na podstawie tego argumentu znakomita większość uczestników nie uznaje bynajmniej niebezpieczeństwa, mającego jakoby zagrażać kasie zjednoczenia, tembardziej, że uczestnicy sami dbając o trwałość tak zbawiennej dla siebie instytucji, z własnej inicjatywy podnieśli już składkę z 4% na 6%, określili *maximum* pensji emerytalnej na 3,000 rs. i inne w tym duchu poczynili ustępstwa.

Jeżeli więc i obecnie istnieje jakaś wątpliwość co do trwałości bytu kasy, to ją zapewne usunie inicjatywa towarzystw, które, zdaniem większości, założywszy kasę i określiwszy stosunek do niej uczestników, resztę przyjęły na siebie i nie odmówią stworzonemu przez siebie dziełu materjalnej rękojmi dalszej egzystencji.

Głównym motywem, na którym uczestnicy opierają swoje dowodzenie, jest okoliczność, że kasa zjednoczenia nie posiada bynajmniej takiej autonomicznej niepodległości, jakąby dla dobra swego mieć powinna.

Gdyby wytwarzanie emerytów szło drogami określonemi w ustawie, liczba ich nie byłaby nigdy tak groźną, żeby aż zachwiać miała byt kasy; ale dzieje się inaczej.

Jeżeli zarząd uważa za odpowiednie uwalniać do emerytury urzędników stosunkowo młodszych, dotkniętych tylko daltonizmem, zresztą zupełnie zdrowych i mogących spełniać inne przy kolejach zajęcia; jeżeli władze ministerjalne polecają usuwać sześćdziesięcioletnich urzędników, jako zbyt wiekowych lub też uwalniać obcych poddanych, — nie do uczestników kasy należy troszczyć się o ten nienormalny przyrost emerytów, o te nieprzewidziane ustawą ciężary, wobec których żadne nowe obliczenia, żadne ograniczenia uczestników w ich prawach nie zabezpieczą istnienia kasy, narażonego w każdym razie na niespodziane zachwianie nadmiarem sztucznie wytworzonych zobowiązań.

Zobowiązania te są poniekąd narzucone kasie zjednoczenia, nic zatem sprawiedliwszego, jak żeby towarzystwa pomocą swoją zapobiedz chciały naruszeniu w niej równowagi (jeżeli takowe istotnie zagraża bytowi kasy), idąc w tem śladami zagranicznych kolei, które własnemi środkami podtrzymują istnienie podobnych instytucyj, poprzestając tylko na pobieraniu od uczestnika raz na zawsze określonej składki.

Powyższa konkluzja uczestników kasy zjednoczenia wydaje nam się zupełnie uzasadnioną; znając zaś humanitarne usposobienie rad zarządzających, ilekroć idzie o podanie pomocnej ręki pracownikom kolejowym, dzielimy nadzieję większości, że materjalne poparcie towarzystw utrwali podstawę kasy bez radykalnych w ustawie zmian, które tak dotkliwie ograniczyłyby prawa uczestników i wdów po nich pozostałych.

Pożar Stryja.

Lwów 18-go kwietnia.

O godzinie 4-ej po południu rozeszła się wczoraj straszna wiadomość, że jedno z najpiękniejszych miast prowincjonalnych Galicji, Stryj, stoi od południa w płomieniach i że nie ma mowy o jakimkolwiek ratunku. Bliższe wiadomości nie nadchodziły już później, a to wskutek przerwanej komunikacji telegraficznej. To też wieść ta przybierała coraz większe rozmiary, a tłumy publiczności śpieszyły do biura telegraficznego, aby zasięgnąć bliższych informacyj.

Na pierwszą wiadomość o wybuchu pożaru, straż ochotnicza ogniowa wysłała osobnym pociągiem o godz. 5-ej najlepsze swoje narzędzia ratunkowe, straż miejska wysłała oddział swojego personelu, celem niesienia ratunku nieszczęśliwym.

Tym samym pociągiem wyjechali także urzędnicy kolei państwowej i burmistrz m. Stryja, dr. Fruchtman, który bawił wczoraj we Lwowie.

Drugi pociąg odjechał o godz. 7-ej, wioząc znajomych i krewnych mieszkańców Stryja.

Pociąg szedł z szaloną szybkością, a już koło Mikołajowa, oddalonego o 43 kilom. od Stryja, widać było doskonale okropną łunę, która zwiększała się z każdą chwilą.

Straszny, przejmujący grozą obraz przedstawił nam się dopiero w Bilczy (przystanek kolejowy), zkąd można było dokładnie widzieć całe miasto, kąpiące się formalnie w płomieniach. Widok ten pozostanie na zawsze w pamięci naszej, a na dokładne opisanie darmo siliłoby się najgorętsze pióro.

Wreszcie przybyliśmy do Stryja. Dworzec oblężony był tysiącami mieszkańców, którzy w przeciągu kilku godzin stracili całe mienie. Na twarzach ich nie można było poznać rozpaczy, ale zupełne już zobojętnienie i niemą rezygnację. Nie śpieszyli ratować stojących w płomieniach domów, stali bezczynnie, witając obojętnie przybyłych znajomych.

Noc była jasna, to też można było w jednej chwili zorjentować się i rozpoznać sytuację. Zrozumieliśmy natychmiast, że o jakimkolwiek ratunku mowy być nie mogło.

Ogień zniszczył do godz. 10-ej w nocy około 600 budynków, a mianowicie cały rynek i sześć bocznych ulic. Nad ranem zaś przedstawiała się sytuacja w ten

---

sierpnia r. 1841-go—skoro ten list przeczytasz, upadnij na kolana i dziękuj Panu. Wielkie tu dzieją się rzeczy... Śpiesz zaraz, zaraz, zaraz do nas, abyś serce twe pocieszył, rozradował, okwiecił, ozielenił. U mnie w domu kwiaty i wieńce i w sercu i w duchu. Od kilku dni piszę do ciebie na wszystkie strony, nie wiedząc gdzie się obracasz. Józefa wołaj natychmiast do Paryża. Więcej pisać nie wolno..."

Na takie zaklęcia, w które Adam wplótł jeszcze wiersz, obwieszczający, że „wyszedł głos, padł los, tajne lat brzemię płód wydało i stał się cud, co ma świat rozradować", dwaj bracia pośpieszyli natychmiast, co Bohdan zapowiedział wierszem, datowanym w trzy dni później z Beaune.

Bjografowie przypuszczają, że Zaleski zachwiał się chwilowo i byłby uległ przewrotowi moralnemu, który złamał Mickiewicza, Słowackiego i Goszczyńskiego, ocaliła go tylko silna, głęboka, prosta wiara, która mu kazała pozostać na gruncie czysto kościelnym, a więc zdala od nowatorskich doktryn mistrza. Chwilowe to wahanie się może być faktem, w każdym razie jednak upadek ducha i zachwianie się w wierze Bohdana nie doszło do tego, żeby aż ochłonąwszy poczuwał się do ciężkiej winy, za którą u trapistów na Oelbergu w Alzacji błagał Pana o przebaczenie. Pokusę ową odparł zwycięsko i zwycięstwem winę, jeśli była, odpłacił. Wiersz „Zgryzota i łaska", napisany na Oelbergu u trapistów, w dzień św. Bernarda (20-go sierpnia) r. 1846-go, do czego innego się odnosi. Inne tu winy trapiły sumienie poety, z innych się kajał i ślubował sobie poprawę. Był to rok zgrozy, a wypadki zaszłe tegoż roku w Galicji otworzyły oczy poecie, że „długie czasy śnił smacznie na pościółce miękkiej", że „przez cichsze lata na kwieciach boży dar wysypiał gnuśnie", że „wieszcz-apostata śpiewał pieściwie do uszu braci swej, aż uśnie". Oto są grzechy, o które się oskarżał.

> Za zło, com widział bezdusznie oczyma,
> Za zło, com usty świegotał nikczemnie,
> Za zło, com nie klął—odpuszczenia nie ma,
> Na wieki wieków nie ma. Zły duch we mnie...
>
> Widzę, oh! Panie, winy mej szkaradę...
> Toż nim zgryzoty dreszcze krew zamrożą,
> Pod cień świętego krzyża głowę kładę,
> Do skonu rózgę Twą całuję bożą.

I odpuszczenie, które otrzymuje grzesznik, „Baranka bożego wysługą", jest odpuszczeniem nie za inne winy, tylko za to, że „usidliła go na czas pieśń świecka".

> Jest odpuszczenie... Pokój tobie, pokój!
> Podnieś wysoko pokajane serce!
> Pan wejrzał na cię. Powstań i prorokuj,
> Siej żywe prawdy między jednowierce.

Spełniając warunek pokuty w „mocnem przedsięwzięciu poprawy", poeta nie wyrzeka się też żadnej skłonności do religijnych nowinek, lecz „świeckiej pieściwej pieśni".

> Jezu mój! prawdo, żywocie i drogo,
> Tobie samemu śpiewać chcę do skonu.

O wiele lat później pisany „Głos ku Deotymie" wspomina jeszcze tę winę i pokutę.

> I jam się rodził u jasnej tam góry,
> I mnie boginki twoje do snu piały;
> Po dziś dzień w słuchu brzmią mi one chóry,
> Skrzą się we wzroku tęczowe kryształy.
>
> Senliwyż z gęślą bojanową w ręku,
> Za długom ku nim brząkał na uboczu...

I w duchu ślubu, który sam uczynił, strofuje poetkę:

> ...Żal się Boże,
> I rytmu twego i wieszczej zadumy,
> Jeśli cię rzesza rusałkowa zmoże,
> Lub zaczarują klaskające tłumy.

Każe jej „zestroić się w duszy z dawidzkiemi psalmy", „nie kwietnych wieńców szukać, ale palmy", „nadziać pancerz włósienny", „ostrunić harfę w obrzaski cudu", „patrzeć w Dawidzie, w mistrzach polskiej pieśni, myśli co świecą i uczuć co gorą", bo

> ...Jeden promień łaski
> Stanie za wszystkie malowane dziwy
> I ziemi całej oklaski a wrzaski.

W tym samym duchu woła w innym wierszu, w r. 1867-ym pisanym, do młodych poetek, aby „stały na straży obojego Znicza".

Jednem słowem na „Górze oliwnej" w klasztorze trapistów nastąpił rzeczywisty przewrót w duszy poety. Przestał być kapłanem sztuki dla sztuki; w formie, która dotychczas stanowiła dlań wszystko, ujrzał to, czem ona jest istotnie, gęśl jego stała się naprawdę pięciostrunną, i tłumaczył się nawet z tego, że z pewnem naruszeniem równowagi duchowej najczęściej w kwintę ukraińską uderzał.

Pomimo jednak uczynionego ślubu, że odtąd śpiewać będzie tylko Bogu, nie został potem Bohdan ascetą, owszem, acz zawsze głęboko pobożny, dalekim był już później od pustelniczego młodszych dni ascetyzmu.

Tegoż samego roku, w trzy miesiące po oelberskiej pokucie, 40-letni już podówczas „taki łysy i wąsaty", jak o nim mówił Mickiewicz, dał się „świę-

sposób, że cała lewa część miasta spłonęła, ogień zaś przenosił się już na prawą stronę.

Najbardziej srożył się ogień w rynku, a ztąd rozszerzał się z niesłychaną szybkością w najodleglejsze części miasta. Wystarczy powiedzieć, że w przeciągu kwadransa stanęły już w płomieniach budynki, oddalone o ćwierć mili od śródmieścia.

Pomimo kilkakrotnych usiłowań nie zdołałem się dostać do rynku, piekielne bowiem gorąco wzbraniało przystępu. Z powodu, że wszystkie domy były kryte gontami lub słomą, ogień rozszerzał się z szaloną szybkością.

Po południu nadjechały t. zw. „Löschzugi" z Bolechowa, Drohobycza i Stanisławowa ze strażami i przyborami ratunkowemi. Jedna tylko kolej Karola Ludwika, pomimo kilkakrotnej prośby, odmówiła przysłania sikawek.

Akcja ratunkowa ograniczała się na wynoszeniu rzeczy i mebli, które składano w magazynach kolejowych. Po ulicach widzieliśmy całe stosy pościeli, sukien, lichtarzy srebrnych i t. d., wyrzuconych z domów, z których nie zostało już nawet śladu.

W rowach widziałem nadto wiele zwęglonych trupów, a tu i owdzie odzywały się jęki poparzonych, którym nikt nie śpieszył z ratunkiem.

O godz. 3-ej rano była silnie zagrożoną prochownia, znajdująca się tuż obok magazynów krajowej obrony, stojących już w płomieniach. 300-tu żołnierzy zatrudnionych było wynoszeniem rzeczy, a natomiast sikawki nie było komu należycie obsługiwać. Również z dostarczaniem potrzebnej wody szło nienajlepiej. Wszyscy stracili przytomność, nikt nie umiał sprowadzić ratunku na właściwe tory.

Co do wybuchu ognia, krążyły dwie pogłoski. Jedni twierdzili, że ogień powstał w garbarni, drudzy zaś utrzymywali, że w kuźni, wszyscy jednak zgadzali się na to, że ogień wybuchł w rynku.

Na domiar nieszczęścia zajęło się wieczorem kilkaset sągów drzewa, własność francuskiego Towarzystwa eksploatacji drzewa, które ustawione było w środku miasta. Drzewo złożone było napoprzek, to też w chwili wybuchu ognia kilkadziesiąt polan wyleciało w powietrze, raniąc mnóstwo osób.

Najciekawszem jednak, że ulice były zupełnie wyludnione, nikt nie troszczył się o swoje mienie, a mnóstwo mieszkańców wyniosło się za miasto.

Oto jest mniej więcej pierwszy szkic katastrofy, którą ocenić będzie można dopiero po kilku dniach. W tej chwili np. nadszedł telegram, że ogień sroży się znowu podniecany silnym wichrem.

Dotychczas wiadomem jest, że spaliły się ze znaczniejszych budynków następujące: kościół, urząd gminny, starostwo, sąd, stacja kolei naddniestrzańskiej, bóżnica żydowska, gimnazjum, urząd podatkowy i kilka bardzo pięknych 2 i 3-piętrowych domów, należących do urzędników kolei państwowych.

Rzeczy złożone w magazynach przedstawiają wartość blisko 200,000 złr. Liczba osób rannych śmiertelnie i zabitych wynosi około 87, nie licząc dzieci, których mnóstwa nie można odszukać.

Dotychczas stwierdzono śmierć Hołubowicza, dyrektora szkoły ludowej i Feliksa Fałatowicza, konduktora kolejowego.

Ogień powstał o godz. $2 \frac{1}{4}$ po południu i objął pół mili kwadratowej.

Na pierwszą wiadomość o pożarze wyjechał zastępca dyrektora kolei państwowej, p. Słomiński, do Stryja. Prezydent m. Lwowa, p. Dąbrowski, wysłał chleba, a namiestnictwo 500 złr.

We Lwowie podpisują dziś adres do pani Sembrich-Kochańskiej z prośbą, aby wystąpiła w koncercie na dochód pogorzelców. *(A—M.)*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Zwróconą została uwaga, jak się dowiaduje *Petersb. gaz.*, na praktykę po wsiach ciemnych i nieobeznanych wcale z rzeczą bab, zastępujących akuszerki. Mają być przedsięwzięte środki do usunięcia tej swego rodzaju plagi matek wiejskich i dostarczenia im innej, umiejętnej pomocy.

= Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych polecono, aby wszystkie domy budujące się przed oddaniem ich do użytku podlegały ścisłej rewizji, której dopełni budowniczy rządowy. Nadto właściciele nowobudujących się kamienic nie mogą zmienić budowniczego prowadzącego roboty bez zezwolenia urzędu budowlanego, gdyż budowniczy przyjmuje odpowiedzialność za wykonanie tych robót.

= *Petersb. gaz.* donosi, iż kwestja najmu robotników oraz powiększenia etatów inspektorów fabrycznych roztrząśniętą już została w departamencie rady państwa i obecnie poddaną zostanie ostatecznemu roztrząsaniu na posiedzeniu zjednoczonego zebrania departamentów.

= Biuro kontroli państwa poleciło izbom skarbowym zebrać i nadesłać dane i materjały, dotyczące różnych przyjętych w praktyce w ciągu ostatnich dwu lat systematów dostaw rządowych. Dane te przesłane zostaną do komisji opracowującej nową ustawę o liwerunkach i dostawach.

= Urząd główny poczt i telegrafów donosi, iż d. 13-go b. m. otwarto następujące okręgi pocztowo-telegraficzne: grodzieński, składający się z gubernij grodzieńskiej, łomżyńskiej i siedleckiej; lubelski z gubernij kieleckiej, lubelskiej i radomskiej; warszawski z gubernij kaliskiej, piotrkowskiej, płockiej i warszawskiej; wileński z gubernij kowieńskiej, suwalskiej i wileńskiej.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęła działalność specjalna komisja, ustanowiona z ramienia policji do wypracowania przepisów sanitarnych, budowlanych i weterynaryjnych dla krowiarni, znajdujących się w naszem mieście.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym policji warszawskiej zamieszczono, iż pułkownik Onoprienko, dotychczasowy naczelnik straży ogniowej, na własne żądanie opuszcza to stanowisko i zostaje zaliczony do zapasu armji. Obowiązki naczelnika straży polecono spełniać brandmajstrowi 1-go oddziału kapitanowi Aleksandrowiczowi, aż do czasu zamianowania nowego naczelnika.

= Służbie policyjnej polecono pilnie baczyć, aby w ostatnich dniach wielkiego tygodnia w kościołach nie zajmowały się kwestą osoby, które nie mają na to zezwolenia.

= Ruch tramwajowy zostanie wstrzymany od godziny 2-ej w wielką sobotę do godziny 2-ej po południu w wielką niedzielę.

= Kilka osób dobrej woli, które pisywały dotąd w dziennikach tak zwanej młodej prasy, występuje z podaniem do władzy o udzielenie im pozwolenia na nowe czasopismo, któreby godziło ich kierunek z potrzebami kraju.

= Pedagog włoski, p. Adolf Pick, jeden z gorliwych krzewicieli systemu Fröbla, przejeżdżał wczoraj przez Warszawę, udając się do Petersburga, gdzie pod jego sterem stanąć ma zakład podobnej kategorji.

= Od kilku dni bawi w naszem mieście dr. Z. Welher, lekarz szwedzki, przybyły ze Sztokholmu. Celem bytności p. Welhera jest windykacja spadku, jaki przypada na niego po ciotce ś. p. Łukasińskiej, szwedce z urodzenia, która wyszła za mąż za polaka i przed miesiącem bezdzietnie umarła.

= Bawi w Warszawie kilka studentek wydziału medycznego z Paryża, które wniosły do władzy podanie o pozwolenie zwiedzenia miejscowych szpitali. Ponieważ w Cesarstwie tego rodzaju dostęp zawsze jest otwarty, przeto mniemamy, że i tu rodaczek naszych nie spotka odpowiedź odmowna.

= Pan Luceński złożył wczoraj w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu wyczerpująco opracowany wniosek w przedmiocie przymusowego wprowadzenia porządków niezbędnych dla zapobieżenia pożarom w miastach, osadach i wioskach Królestwa Polskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro danem będzie w teatrze Wielkim widowisko na rzecz szpitala praskiego.

Przedstawioną zostanie „Halka".

* W teatrze Rozmaitości przygotowują konkursową komedję w pięciu aktach Edwarda Lubowskiego p. t. „Osaczony".

Pierwsze przedstawienie tej sztuki ma się odbyć w tygodniu poświątecznym.

W tymże czasie wystawioną zostanie pierwszy raz na scenie teatru Wielkiego opera Lortzinga p. t. „Rabuś", będąca obecnie w próbach.

Operę tę wystawia p. Kozieradzki; batutę orkiestrową obejmie p. Hoffman.

* W nadchodzącym sezonie debiutować ma w teatrze Wielkim panna Paukiewiczówna, artystka dramatyczna sceny poznańskiej.

* Do dyrekcji teatrów zgłosiła się panna Ricetti, śpiewaczka włoska, proponując gościnne występy.

= Z wystawy sztuk pięknych.

We czwartek, piątek i sobotę wielkiego tygodnia opłata za wejście na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, włącznie z salą zawierającą „Chrystusa" będzie obniżoną do 10 kop. od osoby.

tobliwemu bratu" Józefowi i Stefanowi Witwickiemu nakłonić do wstąpienia w związki małżeńskie.

Wybranką jego była warszawianka, bawiąca w Paryżu od r. 1842-go pod opieką Hoffmanowej i kształcąca się, w muzyce u Chopina, Zofja Rosengardtówna. Ślub, na którym Bohdanowi drużbował Stefan Witwicki, odbył się d. 28-go listopada, poczem nowozaślubieni przepędzili kilka miesięcy w Rzymie i w Hyéres w domu pani Iwanowskiej, siostry Józefa Zaleskiego i jej córki Djonizy.

W Paryżu zgasły poeta był od początku istnienia Towarzystwa historyczno literackiego czynnym jego członkiem i zasiadał w radzie zarządzającej szkołą na Batiniolu.

Uznaniem ziomków miał prawo się cieszyć. Zbiory jego poezyj wychodziły co lat kilka, we Lwowie (1838 i 1845), w Wilnie (1838), w Poznaniu (1841—2), w Paryżu (1841), w Petersburgu (1851 i 1855), rozchodziły się szybko, rozsławiały imię poety i pieśni jego wpajały w żywą pamięć współczesnych. Tworzył niewiele, bo nigdy muza jego nie odznaczała się ilością płodów, ale w tem co tworzył były świetne błyski prawdziwego natchnienia, potężnej, głębokiej myśli. Utarty w podręcznikach literatury frazes, że w oderwaniu od kraju tworzyć już nie mógł, należy do owych zdań powtarzanych za panią matką, jakich w kompendjach tego rodzaju jest pełno.

Od r. 1864-go ciężkie ciosy zaczęły dotykać poetę. Umarł jego „brat świętobliwy", towarzysz i opiekun Józef, w styczniu r. 1868-go zakończyła życie w Hyéres Djoniza Poniatowska, a w miesiąc później 23-go lutego r. 1868-go, zmarła ukochana żona, której na kilka lat przed śmiercią poświęcił pieśni „wydumane przy jej sercu w żałobie wielkiej", a zebrane w „Wieszczem oratorjum".

Po zgonie żony Bohdan osiadł przy córce Okińczycowej w Villepreux, która zmarła 10 lat temu, poczem sędziwy patrjarcha, z osłabionym wzrokiem i słuchem pozostał przy zięciu, drze Okińczycu, nawet po drugiem jego ożenieniu się z panną Krechowiecką, otoczony najwyższą czcią i miłością obojga.

W d. 19-tym marca r. 1882-go odbył się skromny jubileusz poety, w 80-tą rocznicę jego urodzin.

Rzewną tę uroczystość opisała Seweryna Duchińska w liście do *Kroniki rodzinnej*.

„Dzień był prześliczny, prawdziwie wiosenny. Wyjechaliśmy z Paryża w samo południe, w liczbie kilkunastu osób. Zabrałam garstkę dzieci i dorastającej młodzieży, aby dać poznać Zaleskiemu, że pamięć jego przejdzie w następne pokolenia, co on też zrozumiał i żywo odczuł. Po godzinie pierwszej przybyliśmy do Villepreux, położonego w pięknej i wesołej okolicy. Z wielką radością ujrzałam Zaleskiego w jaknajlepszem zdrowiu. Cera jego biała, świeża i lekki rumieniec ślicznie odbijają obok śnieżnych włosów i białej, długiej do pasa brody. Barki wcale niepochylone; dosyć szczupły, chodzi żwawo i lekko; skarży się tylko na przytępienie słuchu, a bardziej jeszcze na zachodzące mgłą oczy. Gdyby nie to, niktby nie odgadł ciążących na nim lat ośmdziesięciu. Pamięć zachował wyborną, wielką świeżość wyobraźni i sposób mówienia płynny, łatwy i prawie młodzieńczy.

Otoczyliśmy jubilata. Wtedy podałam album w rękę młodego Ludwika Góreckiego. „Niechaj wnuk Mickiewicza — rzekłam — złoży u stóp Bohdana Zaleskiego hołdy."

To połączenie dwóch drogich narodowi imion głęboko poruszyło obecnych i wycisnęło łzy z oczów solenizanta.

Karta pod okładką, wykonana akwarelą, pędzlem panny Rakowskiej, przedstawia wieniec upleciony z kłosów, paproci, macierzanki, bławatków i stepowych burzanów; adresy ułożone były w osobne koperty, ze stosownym napisem. Dało mi to pobudkę do napisania pieśni dożynkowej. Zaleski głęboko był poruszony; przy wspomnieniu Ukrainy rozpłakał się jak dziecko. Uradzono z góry, iż aby zbytecznie nie rozrzewniać jubila, adresy, ani wiersze czytane w tym dniu nie będą. Wyjątkowym tylko sposobem odczytałam wiersz A. E. Odyńca, przedstawiający solenizantowi grono podpisów 126 panienek, formą i pomysłem godny „Rusałek" nadwiślańskich. Zaleski uszczęśliwiony był z niego. „Edward zawsze ten sam — rzekł — zawsze przyjaciel panienek. Dzięki Bogu, że zachował młodość i myśl swobodną." Wtedy pokazałam mu wiersz drugi a przeczuwając, jaką to sprawi mu radość, odczytałam go na głos. Zaleski zapłakał rzewnie. Prosił, aby złożyć w jego imieniu podziękowanie wszystkim, którzy go tak serdecznie uczcili."

Zupełna utrata wzroku na czas dłuższy poprzedziła zgon poety, który na krótko przed śmiercią miał jeszcze przeboleć stratę ukochanego zięcia.

Ostatnie chwile Bohdana są znane.

Pozostała po nim spuścizna literacka, w której znajduje się między innemi znakomity, niedokończony poemat „Potrzeba zbaraska" zgodnie z wolą umierającego poety oddaną będzie Teofilowi Lenartowiczowi.

Wł. Sabowski.

Komitet Towarzystwa pragnie tym sposobem udostąpnić obejrzenie słynnego obrazu tym osobom, które dopiero w ostatnich dniach wielkiego tygodnia mogą znaleść czas wolniejszy.

= Odczyty dla rzemieślników.

Urządzeniem odczytów dla rzemieślników, które odbędą się w jesieni r. b. w wielkiej sali muzeum rolniczo-przemysłowego, zajmuje się komitet, złożony z pp. Przystańskiego, Kina i Paszkowskiego.

Szereg odczytów obejmować będzie działy z nauk przyrodniczych i humanitarnych.

= Własny budynek.

Komitet kuratorski szkoły imienia Konarskiego zamierza w niedługim czasie przystąpić do budowy gmachu na pomieszczenie nowootworzonego zakładu naukowego.

Pod budynek, który stanąć ma w górnej części Warszawy, potrzebny będzie plac, mający najmniej 6000 łokci kwadratowych.

Według zdania komitetu, najdogodniejszą miejscowością byłaby dzielnica miasta, położona około ulic: Długiej, Zakroczymskiej, Freta lub też w pobliżu nich będące.

= Dla pogorzelców.

Z powodu klęski ogniowej, jaka spotkała miasto Stryj, komitet czasopisma „Dla pogorzelców" przesłał do Lwowa na ręce p. Władysława Bełzy parę tysięcy egzemplarzy jednodniówki, wydanej u nas pod tym tytułem dla przyjścia z pomocą nieszczęśliwym.

Tym sposobem pozostała część nakładu filantropijnego wydawnictwa znalazła najstosowniejsze przeznaczenie.

= Ofiary dobroczynne.

Zmarły temi dniami obywatel Górski porobił dobroczynne zapisy na kilka miejscowych instytucyj.

Jednocześnie dowiadujemy się, że pewien obywatel z kieleckiego powziął zamiar złożenia znacznej sumy na przytułek letni dla ubogich.

Kolonja, przyznaczona do przyjmowania chorych piersiowych, ma być urządzoną w lasach.

= Ze sfer handlowych.

W ostatnich dniach ustał już zupełnie ruch sprzedażny u kupców hurtowych, natomiast ożywił się znacznie u detalistów, którzy starają się odbić w kilku dniach dłuższe niepowodzenia; targi w podobnych sklepach, handlujących przedmiotami codziennego użytku, doszły wczoraj do poważnej sumy.

Ruch dowozowy na kolejach trwa ciągle, wywozowy zaś zmniejszył się, również jak zażądania towarów przeznaczonych do Cesarstwa.

Zniżenie waluty znowu poczyna się odbijać na naszem kupiectwie.

= Transport.

W dniu wczorajszym przewieziono przez Warszawę olbrzymi transport bażantów czeskich do Petersburga i Moskwy.

Czyż u nas nie dałoby się zaprowadzić bażantarni na większą skalę?

= Oświetlenie ogrodu Saskiego.

Do konkurencji o elektryczne oświetlenie ogrodu Saskiego stanęli: zakład gazowy w Warszawie, Schukkert z Norymbergi, Gantz z Pesztu, Olszewicz, Kern, Kuksz, Lenczewski, Reichman i Abakanowicz w Warszawie.

Oświetlenie ogrodu nastąpi jeszcze przed upływem lata.

Według planu przygotowanego przez inspekcję gazową, 30 lamp łukowych rozmieszczonych zostanie jak następuje: jedenaście w alei głównej i pobocznych, przy teatrze Letnim dwie, przy wejściu od ulicy Królewskiej dwie, przy wejściu od Marszałkowskiej trzy, przy wejściu z Żabiej dwie, przy wejściach: od Niecałej jedna i ulicy Kotzebuego dwie i reszta wśród alei pobocznych.

= Ogród pomologiczny.

Przed kilku laty założony został w Kaliszu ogród pomologiczny.

Rozwija się on bardzo pomyślnie i obecnie dostarcza już znacznej liczby drzewek owocowych, które chętnie nabywają włościanie.

Wspomniany ogród może się okazać wielce pomocnym w sprawie rozwoju sadownictwa pomiędzy włościanami.

= Letnie łazienki.

Zaraz po odbyciu się licytacji na dzierżawę miejsc na Wiśle dokonane zostanie ustawienie letnich łazienek we właściwych miejscach.

Jest nadzieja, iż tegoroczny sezon kąpieli wiślanych wcześniej niż zwykle się rozpocznie.

= Z robót nadrzecznych.

Inspekcja rzeczna przedsięwzięła cały szereg robót, których celem jest zabezpieczenie powiśla od możliwej powodzi świętojańskiej.

Pomiędzy innemi będą naprawione tamy przy Saskiej Kępie, uszkodzone podczas ostatniej powodzi, tudzież wzmocnioną zostanie przestrzeń od wału oborskiego do Czerska.

= Niewygoda.

W ostatnich czasach zaczynają coraz częściej powstawać w różnych punktach miasta, szczególniej zaś na Krakowskiem-Przedmieściu i Nowym-Świecie, kramiki z różnemi towarami po sieniach domów.

Kramiki takie zauważyliśmy nawet w bardzo wąskich sieniach, co naturalnie dla lokatorów nie może być dogodnem.

O ile pamiętamy, istnieje rozporządzenie, wzbraniające otwierania handlów po sieniach; szkoda wszakże, iż poszło w zapomnienie.

= Żebraczka.

Na Saskim placu, zaraz z nastąpieniem zmroku, włóczy się jakaś żebraczka z dwojgiem małych dzieci przy sobie, a niemowlęciem na rękach.

Dzieci płaczą nieustannie, widocznie znaglane do tego przez matkę, a są tak wynędzniałe, iż obok litości sprawia to przechodniom nieokreśloną przykrość.

Żebraczka jest bardzo natarczywą i nikomu nie daje przejść spokojnie, posuwając swoje zuchwalstwo do chwytania za rękę.

= Tort artystyczny.

Na wystawie jednej cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu dzisiejszym umieszczono piramidę, do której forma była modelowaną przez artystę-rzeźbiarza.

Fantazja ta, posiadająca do pewnego stopnia wartość artystyczną, będzie wysłana do Wiednia dla jednej z zamieszkałych tam naszych rodaczek.

= Piąte śluby.

W parafji wolskiej mieszka pewien rzemieślnik, który cztery razy owdowiawszy, po raz piąty zapragnął wstąpić w związki małżeńskie.

Nowego rodzaju „sinobrody" liczy obecnie 38 lat wieku.

Z pierwszą żoną żył rok niecały.

Po roku wdowieństwa zawarł powtórny związek z siostrą pierwszej żony, wdową, która w tydzień po ślubie utonęła w gliniankach.

Trzecia małżonka zmarła naturalną śmiercią, zaś w grudniu r. z. czwarta odebrała sobie życie przez powieszenie.

Obecna narzeczona jest również wdową po dwóch mężach, lecz oboje narzeczeni są bezdzietni.

= Kradzieże.

W kościele św. Krzyża podczas nabożeństwa pani L. Mierzanowskiej skradziono portmonetkę, zawierającą 40 rs. w banknotach, dwa dukaty i złoty łańcuszek. — Na Dzielnej pod nrem 30-ym w mieszkaniu Florjana Gruszewskiego spełniono kradzież garderoby wartości około 100 rs.

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami, z domu pod nrem 31-ym na Lesznie, wyszedł na miasto i więcej nie powrócił Wiktor Barcikowski.

Wszelkie przedsiębrane poszukiwania dotychczas na ślad zaginionego nie naprowadziły.

= Przejechania.

Na rogu Mazowieckiej i Królewskiej dorożkarz nr 168 najechał na Serafinę Gessonową, która uległa ciężkiemu obrażeniu na całem ciele.

Na Marszałkowskiej Karol Węgierski dyszlem wozu roboczego został zraniony w głowę i odwieziono go do szpitala w stanie bezprzytomnym.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Czerniakowskiej w posesji pod nrem 6-ym kilkunastoletni wyrostek Z. Handlarek, zajęty kopaniem dołu, został zasypany ziemią i gdy go wydobyto już nie żył.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Teatr amatorski.

W dniu 11-ym b. m. grono amatorów odegrało w Siedlcach cztery jednoaktówki na korzyść najbiedniejszych rodzin.

Za bilety wpłynęło 228 rs., za afisze 42 rs.; publiczność szczelnie zapełniła salę.

= Nowa fabryka.

W Zagórzu, przy stacjach kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej, p. Józef Wrzosek otwarł fabrykę sztyftów żelaznych rzniętych dla szewców.

Pieniądze wychodzące za granicę za ten przedmiot będą mogły pozostać w kraju.

= Z Płocka.

Most pod Płockiem został już ustawiony.

Wiadomość ta pożądaną będzie dla osób, które podczas przejazdów świątecznych musiałyby się przeprawiać przez Wisłę.

= Podrożenie mąki.

Skutkiem wylewów tegorocznych młyny w lubelskiem świętują, tak iż w ostatnich dniach cena mąki w okolicach tych znacznie się podniosła.

To samo zjawisko spotykamy w płockiem, gdzie w sprzedaży detalicznej za pud mąki pszennej płaci się 3 rs., a żytniej 1 rs. 40 kop.

= Reklama amerykańska.

Jedna z petersburskich fabryk papierosów, chcąc zwrócić na siebie uwagę palaczy, rozdała bezpłatnie w fabrykach i szynkach łódzkich kilkanaście tysięcy papierosów.

Pomysłowa ta reklama dała podobno jaknajlepsze rezultaty dla fabryki.

= Czujność niemiecka.

W dobrach Oboły, w gub. wołyńskiej, odkryto pokłady piasku, specjalnie przydatnego do wyrobu szkła.

Podobno spekulanci z nad Sprei udali się na miejsce dla nabycia całego terytorjum.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 27-ym marca spostrzeżono w lesie pod wsią Tuchowicze, wiszącego na drzewie człowieka.

Śledztwo wykryło, iż był to 19-letni Franiszek Osiak, który w dniu 23-im lutego r. b. po nieporozumieniu, jakie miało miejsce pomiędzy nim a ojcem, wyszedłszy z domu więcej nie powrócił.

Denat zatem przewisiał przeszło miesiąc na mrozie.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla biednych na święta.

Bezimiennie rs. 2, H. B. rs. 1, P. K. rs. 1.

— W. rs. 1 na wpis i rs. 2 na pogorzelców miasta Stryja w Galicji.

— Jako w szóstą rocznicę śmierci męża mojego ś. p. Fryderyka Lange, przypadającej dnia 25 kwietnia, składam rs. 10 dla sierot gminy ewangelicko-augsburskiej. — A. L.

— Dwa kluczyki znalezione są do odebrania w naszym kantorze.

Nekrologja.

† Ś. p. Maciej **Sommer**, b. kupiec, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 18-ym kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 77. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 21-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1532—

† Ś. p. Zenon **Peretjatkowicz**, obywatel ziemski z Wołynia, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 19-ym kwietnia 1886 roku, przeżywszy lat 48. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 21-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, a wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, to jest we czwartek, z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1536—

† W dniu 16-ym kwietnia w majętności Stare-Dziewiątkowicze, w powiecie słonimskim, zakończył życie po ciężkiej chorobie ś. p. Onufry **Rudziewski-Kołłupojło**, o czem stroskane siostry zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, uprzedzając, że o dniu i miejscu nabożeństwa żałobnego, osobne ogłoszenie nastąpi. —1537—

† Ś. p. Marja z Szepietowskich **Kierżnowska**, wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, obywatelka ziemska, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 8-go kwietnia, w wieku lat 85, w Szepietowie. Pochowana w grobie familijnym w Dąbrówce w dniu 10 kwietnia r. b. —1533

— *Sprostowanie.*— W pomieszczonym wczoraj na tem miejscu artykule nadesłanym o Towarzystwie ubezpieczeń, w tabeli składek rocznych wkradły się dwie pomyłki, mianowicie w rubryce „Rosja" w Petersburgu suma składki rocznej z udziałem w zyskach ubezpieczającego się w 35 roku winna wynosić **26.10** nie zaś, jak mylnie wydrukowano 29.10, oraz w tejże rubryce poniżej, gdzie mowa o składkach bez udziału w zyskach, powinno być w 35-ym roku życia wniesione rs. **24** kop. **40**, nie zaś 26.40, co się niniejszem prostuje.

Z Cesarstwa.

W jednym z ostatnich numerów gazety *Nowoje wremja* znajdujemy następny artykuł: „Dzienniki polskie w ostatnim zwrocie spraw bułgarskich starają się dopatrzyć niepowodzenia Rosji, a gotowość księcia do zgody uważać za dowód jego talentów dyplomatycznych, a to dlatego, że unja Rumelji z Bułgarją już i teraz faktycznie się dokonywa. Tembardziej umocni się ona w ciągu danych Battenbergowi pięciu lat, które, według zdania *Czasu*, ze względu na rozmaite ewentualności znaczą teraz tyle co dawniej znaczyło pół wieku, a ewentualności te mają jakoby naturalnie sprzyjać koniecznie przedsiębiorczemu księciu. Przyznając pomimo to zwycięstwo Rosji, *Czas* nazywa je pirrusowem zwycięstwem i wierny swojej dawnej roli wyroczni przepowiada z tego powodu utratę dla Rosji wszelkiego moralnego wpływu na narody bałkańskie. Rozumie się, że podobne przepowiednie Rosję ani grzeją, ani ziębią, jak też zresztą jest z tą całą masą niedorzeczności, jakie się ostatniemi czasy pisały z powodu spraw „battenberskich". Ale też i nie można pominąć ich milczeniem, ponieważ wrzekomy bohater, sprawca tej tragi-komedji, zabardzo stał się sławnym w nieprzyjaznej nam publicystyce: zdawałoby się, że prasa polska z powodu swoich własnych zadań powinnaby trzymać się zdaleka od spraw bałkańskich, ale i ona interesuje się księciem jako stanowczym wrogiem Rosji w nadziei niepomyślnego dla Rosji ostatecznego rezultatu spraw i jakichkolwiek zawikłań w rosyjskich stosunkach zagranicznych. Ale jak wiadomo nadzieje wrogów Rosji się nie urzeczywistniły. Może być że dzienniki polskie i dlatego jeszcze zwróciły uwagę na Battenberga i nasze sprawy zagraniczne, że w wewnętrznych stosunkach rosyjsko-polskich nastąpiła zupełna cisza, którą dziennikarscy nowiniarze daremnie usiłowali ożywić nieziszczonemi wieściami o wyjściu jenerał-gubernatora warszawskiego i zastąpienie go przez hr. Szuwałowa i t. p. Rozprawy o urzędnikach rosyjskich w Królestwie Polskiem i o komisji do spraw polskich w celu wprowadzenia ziemstwa i sądów przysięgłych umilkły również, po burzliwych filipikach w tym np. rodzaju, że uczciwy rosjanin sam nie pojedzie do Królestwa Polskiego, aby nie zabierać posad krajowcom i nie popierać nacisku (!) innego narodu itp. Rzecz prosta, że takiemi ogólnikowemi frazesami niczego dowieść, ani niczemu zaprzeczyć nie można. Skoro już jest mowa o głosach gazet polskich we wspomnianej kwestji, musimy odezwać się z powodu odpowiedzi *Reformy* na nasze uwagi i korespondencje o urzędnikach rosyjskich w Królestwie Polskiem. Jak to już powiedzieliśmy, przytoczony dziennik w ostatnich czasach najstaranniej, bez szczególnych zbytecznych krzyków, ocenia stosunki rosyjsko-polskie i wyraża życzenie trzymania się polemiki „„przedmiotowej"". (Czasami jeszcze co prawda zstępuje na dawną drogę, ale do tego nie będziemy przywiązywali wagi.) Tym razem robi nam zarzut, że zeszliśmy z gruntu faktycznego, realnego, wtedy mianowicie, kiedy mówiliśmy o zachowaniu się przyjezdnych urzędników rosyjskich względem języka polskiego. Gazeta przypisuje nam zdanie, jakoby „„znajomość języka polskiego była całkiem niepotrzebna dla poznania kraju i jego potrzeb""! Wątpimy, czy sama *Reforma* zna dobrze język rosyjski, gdyż u nas było powiedziane coś zupełnie innego, a mianowicie, że przybywający do Królestwa Polskiego urzędnik rosyjski, bez szczególnej trudności, służąc w tym kraju, może się uporać z nauką pokrewnego, tj. polskiego języka. Dwa te zdania bynajmniej nie są identyczne, a ze słów naszych nie można wyprowadzić wniosku, że urzędnik rosyjski, który nawet długo służy w Królestwie Polskiem, pozostanie obcym dla jego bytu. Władanie językiem polskim w takiej mierze, aby w nim mógł czytać i pisać, czego przykłady sami znamy, nie stanowi dla rosjanina trudności. Niech tylko będzie chęć nauczenia się tego języka, a ma ją niezawodnie każdy kto długo tam służy i nie formalnie tylko traktuje swoje obowiązki. Dziennik ubolewa jeszcze nad niedokładnością naszych korespondencyj, następstwem czego ma jakoby być błędność naszych sądów o kraju. Prosimy *Reformę*, aby zapełniła ten brak i komunikowała ścisłe, bezstronne wiadomości o położeniu Królestwa Polskiego, ale nie gołosłowne, lecz wyświetlone. Skoro się przekonamy o bezstronności polskiego dziennika, to i jego dane mogą się przyczynić do wyjaśnienia prawdy, przypuszczając, że tej ostatniej nie ma w gazetach rosyjskich. Tylko że o tem wątpimy. Oto naprzykład nieraz przez prasę polską dyskutowana kwestja utrzymania ziemi polskiej w polskich rękach, o opieraniu się zarówno rusyfikacji, jak i germanizacji. Dzienniki poświęcają często tej kwestji całe artykuły, ale w braku zapewne faktycznego, cyfrowego materjału, same artykuły z naszego punktu widzenia są mało przekonywające i mało mają znaczenia, jeżeli nie liczyć patrjotycznych frazesów o „niezwalczonej sile narodowej" itp.; właściwie o miłości polaków dla ojczyzny i tak przecież nikt nie wątpi. Niedawno rozeszła się pogłoska, że w Galicji tworzy się towarzystwo do nabywania ziemi w celu osiedlania na niej wygnańców pruskich, ale co w tym przedmiocie zrobiono, jakie są obecne tameczne warunki własności ziemskiej itp. — tem wszystkiem publicystyka miejscowa bardzo się mało zajmuje. Dla nas zaś naturalnie szczególny interes, zarówno co do stosunków rolnych, jak i innych przedstawia rosyjska Polska, niedokładność wiadomości o której *Reforma* zarzuca naszym korespondentom, ale właśnie o rosyjskiej Polsce nie znajdujemy tam prawie wcale wiadomości. Z tych wszystkich powodów zmuszeni jesteśmy wierzyć, że nasi korespondenci mają słuszność, dopóki nam nie będzie dowiedzionem, że tak nie jest. Zwrócimy tylko uwagę na jedną właściwość, rzucającą cień na korespondencje polskie z naszych gubernij polskich: nigdy w nich nie ma ani słowa o położeniu włościan, ani moralnem, ani materjalnem... A tymczasem ile starań poświęca publicystyka obywatelskiemu „„podniesieniu"" polskiego chłopa w Galicji i w poznańskiem..."

Z ostatniej chwili.

Korespondent berliński do *Politische Correspondenz* zapewnia, że w Niemczech od pewnego czasu wzrasta znowu usposobienie nader nieprzyjazne dla Francji. Przekonano się tam, że wszelkie próby uśmierzenia szowinizmu francuskiego nie wiodą do pożądanego celu. Francja gotową jest zawrzeć szczery pokój z Niemcami tylko pod warunkiem zwrotu Alzacji i Lotaryngji. Ta okoliczność zmusza Niemcy do podwajania czujności. Francja czeka tylko na chwilę dogodną, któraby jej zapewniła zwycięstwo; szuka ona sprzymierzeńców wśród mocarstw, których plany polityczne krzyżują się z niemieckiemi. Wobec takiego stanu rzeczy nie możnaby dziwić się rządowi niemieckiemu, gdyby dotychczasowe stosunki swe dyplomatyczne z Francją oziębił.

Trzy wsie, zajęte świeżo przez wojska czarnogórskie na terytorjum tureckiem, nazywają się: Polje, Podbisce i Stitarica. Rząd czarnogórski, pomimo przedstawień posła tureckiego w Cetynji, Dżewada baszy, nie wycofał dotąd swych wojsk z rzeczonych pozycyj. *Kölnische Ztg.* donosi o gromadzeniu się wojsk czarnogórskich w okolicach Limu, wymierzonem widocznie przeciw posiadłościom austrjackim na półwyspie bałkańskim. Organ nadreński wzywa Austrję do zwracania baczności na te cichе ruchy.

Rozwiązanie izby włoskiej ma w tych dniach niezawodnie nastąpić. Wybory odbędą się d. 16 go maja, uzupełniające d. 23-go. Zebranie się nowej izby spodziewanem jest na początek czerwca.

SPALENIE SIĘ STRYJA.

(Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warsz.")

Lwów 20-go kwietnia. — Klęska przerasta o wiele najczarniejsze nawet przewidywania. Obecnie stwierdzono, że utraciło w ogniu życie przeszło sto osób. Naoczni świadkowie opowiadają, że ludzie palili się na ulicach żywcem, jak pochodnie.

Przeszło 3,000 pogorzelców opuściło już Stryj, nie zamierzając doń powrócić.

Koczującym pod gołem niebem dokucza głód i zimno. Dzisiaj spadł śnieg.

Wysłano ztąd pionierów dla ostatecznego stłumienia pożaru, który szerzył się jeszcze wczoraj.

Z rumowiska wydobywają bez przerwy nowe zwłoki ludzkie i umieszczają takowe w urządzonej naprędce trupiarni, gdzie rodziny rozpoznają ofiary. Scen rozdzierających bez liku.

Najwięcej spaliło się dzieci żydowskich.

Ocalały cudem dwa sklepy, apteka, cerkiew greckokatolicka, kościół ewangelicki i kilkanaście domów; zresztą padło wszystko ofiarą ognia. Gotówki nawet nikt nie uratował.

W rowach ciągle jeszcze znajdują zwęglone trupy. Przepalone mury walą się, tak że nawet praca około uprzątania gruzów przedstawia niebezpieczeństwo życia.

Szkody wynoszą około pięciu miljonów guldenów.

Przyczyną pożaru była nieostrożność.

Tutejsze Koło literackie postanowiło wydać na rzecz pogorzelców ilustrowaną jednodniówkę.

W tym celu ogłasza ono odezwę do literatów i rysowników polskich o jaknajrychlejsze nadesłanie prac.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 20-go kwietnia.—Ministerjum handlu zatwierdziło ofertę spółki Ziembicki-Fröhlich na budowę kolei żelaznej ze Lwowa do Bełza i Rawy ruskiej, polecając używać przy budowie techników i robotników wyłącznie galicyjskich.

(Ajencja północna.)

Lwów 20-go kwietnia.—Pożar w Stryju trwał jeszcze do dnia wczorajszego. Straty wynoszą kilka miljonów guldenów.

Wiedeń 20 kwietnia. — Minister finansów oświadczył w izbie panów, że wszystkie kierujące mocarstwa pragną utrzymania pokoju.

Paryż 20-go kwietnia. — W Roubaix i innych miejscowościach w pobliżu granicy belgijskiej zaczyna się objawiać ruch socjalistyczny. Żandarmerję wzmocniono przez wojska wysłane z Lille.

Madryt 20-go kwietnia. — Biskup zmarł z otrzymanej rany wczoraj po południu.

Petersburg 20-go kwietnia.—Opublikowanem zostało prawo o podwyższeniu cła wwozowego od miedzi i wyrobów miedzianych. Cło takowe wynosić będzie odtąd w kopiejkach złotych od puda: miedzi i kruszców złożonych wedle artykułu 98-go taryfy celnej w sztabach 250, w tablicach 300 kopiejek, wyrobów miedzianych i mosiężnych (art. 161) 475 kopiejek; drutu z miedzi, mosiądzu lub jakichkolwiek aljażów kruszcowych (art. 167) 400 kopiejek; wyrobów drutowych z miedzi i narzędzi fabrycznych z miedzi i aljażów miedzianych (art. 175) 350 kopiejek. Kruszce i rudy kruszcowe, z wyjątkiem miedzi i rud cynowych, dalej grafit w sztukach i sproszkowane żelazo opłacają 4 kopiejki cła od puda.

Petersburg 20-go kwietnia.—*Nowoje wremja* słyszało, że działalność projektowanej ustawy, regulującej położenie wieczystych czynszowników w dziewięciu guberniach kraju zachodniego, ma być rozciągniętą tylko na czynszowników wiejskich. Roztrząśnięcie zaś kwestji co do urządzenia bytu czynszowników po miastach i miasteczkach ma być odłożone do przyszłej sesji rady państwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Br. Mu. w Łodzi.*—W wielką sobotę, mimo licznych zajęć, w dniu tym właściwych, kapłani spowiadają i udzielają komunję do godz. 12-ej w południe.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 20-go kwietnia 1886 r.

Po doniosłej wczorajszej obniżce kursu rubli w Berlinie do 200 m. za 100 rs. i po niezmienionych dziś szacowaniach porannych — usposobienie giełdy naszej było mocne a dążność zwyżkowa. Zauważyć też należy święto u izraelitów, ruch bardzo mały, tak ze strony oddawców, jakoteż i kupujących.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.25 żądano—bez obrotow, krótkoterminowemi zaś obracano po kursie wczoraj za dłuższe płaconym 50.05 i 50.07½—przy żądaniu 50.15.

Drobną ilość weksli na pomniejsze miasta niemieckie z długim terminem po 50.15 kupowano.

Na Londyn 10.17½, 10.19, a nawet podobno 10.20 płacono—stosunkowo drogo, przy żądaniu 10.22.

Na Paryż 40.67½ płacono, 40.75 żądano.

Na Wiedeń 81.25 żądano bez obrotu.

Papiery w niewielkim ruchu.

Listy likwidacyjne 91.40 i 91—bez obrotów.

Pożyczka wschodnia 99.50 i 98 za I emisji—stosownie do wielkości, 99.75 za II, 100 za III.

Listy zastawne ziemskie 100.20 za serji I-ej, 100.10 za II-ej, III-ej i IV-ej. Serji V-ej po 97.90 w żądaniu—pewne ilości po 97.80 kupowano, a nawet podobno i wyżej.

Listy miejskie 97.25, 96.50, 95.90, 95.70, płacono za IV-tą 95.45, choć podobno możnaby i wyżej sprzedać.

Obligi 92.90, płacono 92.75.

Listy łódzkie 93, 92, 91.40.

Z akcyj za Zawiercie podobno 255 płacono, ilość nieznaczna.

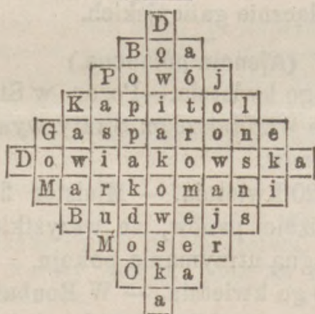
Godzina 12. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe płaconoby 50.07½. Ruch żaden.

Br. Z.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Znaleźć takie 4 liczby stanowiące postęp arytmetyczny, których suma równałaby się 46, a suma kwadratów 574.

Rozwiązanie zadania kryształowego umieszczonego w nrze 101.



Dobre rozwiązanie nadesłali p. Henryk Meerwasser i Gucia Geisler.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniach 30 kwietnia, 2 i 4-go maja r. b., to jest w piątek, niedzielę i wtorek, w sali Aleksandryjskiej w ratuszu będzie miał trzy odczyty „O literaturze polskiej za Stefana Batorego" Stanisław hr. Tarnowski, profesor uniwersytetu Jagielońskiego, poseł i członek austrjackiej izby panów etc., na dochód tychże osad i Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

Bilety abonamentowe na serję tych trzech odczytów są już do nabycia w kancelarji Towarzystwa osad przy ulicy Królewskiej nr 33, od godziny 11-ej do 2-ej, oraz w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa przy ulicy Czystej, po cenach następujących: Krzesło w pierwszych rzędach 6 rs., krzesło w drugich rzędach rs. 4, krzesło w trzecich rzędach w sali i na galerji rs. 2.

Bilety pojedyncze na każdy odczyt osobno, sprzedawane będą dopiero w dniach odczytów w tymże składzie nut, oraz na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji przy wejściu na salę i na galerję, po cenach: krzesło w pierwszych rzędach rs. 2 kop. 50,—krzesło w drugich rzędach rs. 1 kop. 20,—krzesło w trzecich rzędach w sali i na galerji 75 kop.—Miejsce stojące na galerji kop. 40. Biletów pojedynczych na każdy odczyt będzie tyle tylko, ile pozostanie nierozprzedanych w drodze abonamentu.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go marca 1886 r. do dnia 1 kwietnia 1886 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: 1-go marca: jw. J. P. rs. 100, jw. hr. Or. Zamojska rs. 50, jw. hr. A. Po. rs. 100, jw. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, jw. Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, w-ny Wernicki rs. 15, jw. Jan Bloch rs. 80, w-ny Cze. Biernacki rs. 10.

Ofiary jednorazowe: jw. Marja Rotwandowa na opał rs 100, w-na Szatkiewicz rs. 3, jw. Marja Zawisza rs. 21, G. S. na opał rs. 4, N. N. rs. 2, A. rs. 3, jw. hr. A. Po. rs. 32, jw. Zawisza na opał rs. 5, z sum na rachunku przekazowym rs. 200, z zapisu ś. p. hr. Marji Raczyńskiej rs. 100, jw. hr. M. Przezdziecka na opał rs. 25, w-ny Ksa. Chlebowski rs. 6, M. Z. M. P. K. P. z przeznacz. rs. 13, K. Z. rs. 24, Witold Górski rs. 15, A. Szumowski rs. 4 k. 75 kuponami rs. 5, P. O. rs. 5, S. K. z prośbą o modlitwę rs. 3, M. S. rs. 1, F. G. rs. 5, w-na Walewska na opał rs. 5, z zapisu ś. p. jw. Lucjana Wojniłowicza procent z Banku rs. 22 kop. 72, zaległy procent od sumy w. Gejsztora za lat 5 miesięcy trzy rs. 262 kop. 50, N. N. rs. 1, Martyna Z. rs. 25, w-ny L. G. rs' 6, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 29, z redakcji „Kurjera warszawskiego" rs. 20 k. 40, z redakcji „Biesiady literackiej" rs. 5 kop. 90, z redakcji „Słowa" z przeznaczeniem rs. 10, z księgarni w-go Orgelbranda kop. 70.

Razem rs. 1469 k. 97.

Biuro wsparło w tym miesiącu 407 rodzin.

— *Ogłoszenie komitetu wsparcia niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu.* Z balu urządzonego w dniu 10-ym (22) lutego r. b. w sali resursy Kupieckiej w Warszawie na rzecz niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, otrzymano dochodu rs. 2209, ponieważ zaś wydatki na urządzenie balu wyniosły rs. 317 kop. 82, przeto czysty dochód przesłany do kasy wsparcia studentów wyniósł rs. 1891 kop. 18. Cały ten dochód z dodaniem nadto kwoty rs. 40 kop. 32 z remanentu jaki pozostawał w kasie, został rozdzielony na posiedzeniu komitetu wsparcia niezamożnych studentów w dniu 29 marca r. b. na wsparcie pomiędzy 218 studentów, w wysokości od 5 do 20 rs. dla jednego, a mianowicie otrzymali: 13 studentów wydziału filologiczno-historycznego rs. 106; — 21 studentów wydziału matematyczno-fizycznego rs. 182; — 73 studentów wydziału prawnego rs. 597 kop. 50 i 111 studentów wydziału lekarskiego rs. 1046. Razem rs. 1931 kop. 50.

Zwierzchność Uniwersytetu uważa za swój obowiązek wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie tak dyrektorowi resursy p. Władysławowi Wołowskiemu, jak niemniej członkom komitetu tejże resursy, którzy zajmowali się urządzeniem balu i w ogóle wszystkim osobom, które przyczyniły się do powodzenia tegoż, za ich współczucie dla niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej.

Rektor uniwersytetu, prezydujący w komitecie *Ławrowski.*

Członkowie komitetu:
prof. *Brodowski,* prof. *Kasznica,* prof. *Struve,*
prof. *Wrześniowski,* inspektor *Barsow.*

Za zgodność, p. o. sekretarza komitetu *Jul. Jankowski.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Cyrulik Sewilski" (występ p. Jenny Broch). Jutro: Przedstawienie na korzyść zakładów dobroczynnych „Halka".—*Rozmaitości.* Dziś: „Właściciel kuźnie". Jutro: „Romans paryski". — *Mały.* Dziś: „Porucznik Szykowski. Jutro: „Nanon".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go kwietnia 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 15	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10 22	—.—
Paryż 100 franków " "	40 75	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81 2"	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.20	—.—
" " " " m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
" " " " II	96 50	—.—
" " " " III	95.90	—.—
" " " " IV	95.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.40	—.—
" " " małe	91.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II " " rs. 100	99.75	—.—
III " " rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 155 3/4
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 25
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 223
Od Listów likwidacyjnych kop. 146 3/4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	600	630
" " biała . . .	—	—	665	—
" " wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	505
" średnie (stare) . .	—	—	450	480
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	322	355
Gryka . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	60	—	—
Słomy pud	28	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 20-go kwietnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11[8]

" garniec rs. 2 kop. 64

Nowy-Świat № 65.

SKŁAD HERBATY
MIKOŁAJA SZUMILINA,

istniejący od r. 1840.

Z powodu nadchodzących Świąt, zaopatrzony został w świeże i wyborowe gatunki herbaty, z których szczególnej poleca prawdziwym amatorom i znawcom gatunki:

CZARNEJ na cenę: rs. 1 kop. 76, rs. 2 kop. 16, rs. 2 k. 36 i rs. 2 k. 66 za funt.

KWIATOWEJ na cenę: rs. 2 kop. 56, rs. 3 i rs. 4 za funt. 683

Nowy-Świat № 65.

Nowy-Świat № 65.

Nowy-Świat № 65.

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

od Soboty dnia 3 Kwietnia.—Ulica Mazowiecka Nr 3. 657r

E. BIAŁKIEWICZ,

12, Niecała 12,

Specjalny Magazyn KAPELUSZY Damskich,

po powrocie właściciela z zagranicy, magazyn zaopatrzony został w najświeższe **modele** na bieżący sezon, oraz w wielki wybór Kapeluszy ubranych. 753

Skład Win Feliksa Potrzebskiego,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

POLECA:

Wina czyste naturalne oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. — Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat.

Przy handlu znajdują się **pokoje gościnne,** gdzie zawsze można wypić kieliszek zdrowego wina. 627R

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa.

839r

otrzymała następujące nowości:

Bartoszewski W. Pojedynek, jego reguły i przykłady. Kraków. Rs. 1.

Jarochowski K. Z czasów Saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny. Poznań. Rs. 3 kop. 50.

Obełgalski W. Eufonja i Alkadyusz czyli miłość z przeszkodami. Zdarzenie prawdziwe z wyjątkiem szczegółów zmyślonych. Poznań. 20 kop.

Ulanowski B. Materjały do historji prawa i heraldyki polskiej. Kraków. Rs. 2.40

Żukowski E. Judztwo. Kraków. Rs. 2.

Na nadchodzące Święta:

SMACZNE CIASTA

Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju ciast drożdżowych i bez drożdży oraz mazurków i tortów,

wypróbowane i podane przez

Paulinę Szumlańską.

Cena 40 kop., z przesyłką 50 kop.

Tejże autorki:

Skrzętna Gospodyni,

przepisy przyrządzania różnych potraw tanio i smacznie, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożona. — W oprawie **rs. 1,** z przesyłką **Rs. 1 kop. 20.**

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI **Gebethnera i Wolffa.** 803r

Do odstąpienia zaraz

Dzierżawa Donacyjna,

włók 20, w połowie ziemia pszenna, reszta dobra żytnia, łąki dwukośne, z inwentarzami żywemi i martwemi, zasiewami i kaucją w gotówce 2,000 rubli, potrzeba 8,000 rs. Bliższa wiadomość: Dobrski, w Piotrkowie gubernjalnym. 784

W Składzie Muzeum Pszczelniczego

781

przy ul. Wierzbowej № 8,

W GMACHU TEATRALNYM:

Prawdziwe **PIERNIKI specjalne** Karlsbadzkie i inne lecznicze.

OCET Miodowy uznaay za **Najlepszy.**

Hijacenty

WYBOROWE

po 22½ kop.

782

Cyncrarje, Tulipany, Narcyzy, Azajlje, Palmy, po nizkich cenach w **Ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim.**

Znaczna **Fabryka Armatur** w Król. Polskiem, poszukuje na Rosję i Królestwo

Zdolnego Agenta.

855R

Oferty pod lit. **B. A.** adresować należy do Ekspedycji „Lodzer Tageblatt". w Łodzi.

755 **Oddaje się w dzierżawę**

na lat dwanaście od dnia 1 (13) Kwietnia r. b., w powiecie Pułtuskim, gminie Kozłowa,

Folwark Szyszki,

rozległości ziemi ornej morgów 300 i paszy w lasach morgów 118,—dzierżawa roczna po rs. 1,400, w dwóch ratach, kaucja stanowi roczną dzierżawę. O szczegółach dowiedzieć się można u Konstantego Żurakowskiego, w mieście pow. Wyłkowyszkach, gub. Suwalskiej.

Dla Panów Kapitalistów.

Domy w bardzo dobrem miejscu położone, z komfortem budowane, z wannami, umywalniami, waterklozetami i innemi dogodnościami, w szacunku 90 i 140 tysięcy rubli, oraz domy mniejsze w szacunku 22 i 32 tysięcy rubli, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Niemniej plac w dobrem miejscu (dziedziczny) łokci □ 15,500 razem lub częściowo do sprzedania po nizkiej cenie. Tamże potrzebna suma na hypotekę od 15 do 20 tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Mokotowska № 23 przy placu Trzech Krzyży, u właściciela domu. 659

Do wynajęcia w każdym czasie

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 40/389, wprost Saskiego-Placu **LOKAL** odpowiedni na Chambres-Garnies, na 1-em piętrze, składający się z 15-tu pokojów, oraz **LOKAL** na dole **z czterech dużych pokojów** z suteryną, piwnicami, na zakład przemysłowy lub gastronomiczny. Lokale te mogą być połączone razem.

Wiadomość u rządcy domu. 846R

Inżenier-Mechanik,

z praktyką 18-letnią, pracował w różnych fabrykach w kraju i zagranicą jako konstruktor maszyn, zarządzał różnemi warsztatami, ostatecznie zarządzał samodzielnie fabryką, obecnie poszukuje posady jako zarządzający, konstruktor lub agent, w razie potrzeby może dać kaucji do 10,000 rs. — Oferty przyjmuje kantor „Kurjera Warszawskiego", pod liczbami **„2. 4. 2."** 764

MASŁO z Piekar.

Szynki wiejskie. **Sery i Masło** litewskie, poleca **Handel Nabiałem** Leszno № 33, wprost kościoła. 779

MŁYNARZ

z W. Ks. Poznańskiego, zdolny w swym zawodzie poszukuje miejsca. — Oferty prosi przesyłać poste-restante, pod lit. H: P. 50 Kalisz. 813r

W Ogrodzie

sprzedaje się ziemia do roślin, przesadza się rośliny w domach, urzadza się ogródki, dekoracje pogrzebowe, wience, po bardzo nizkich cenach, przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 3, przyjmuje zamówienia **ogrodnik J. M.** 793

Z okazji są do sprzedania tylko co **przywiezione z Japonji**

Rozmaite Wyroby Szyldkretowe,

oraz Orenburskie **Chustki puchowe** lepszego gatunku, bardzo ładne białe **Futro Tybetańskie** i niektóre rzeczy jedwabne. Obejrzeć można codziennie od godz. 10 rano do 6-ej po południu. Wspólna № 50, mieszkania 5. 788

Od rs. 300,

Motory gazowe wertykalne,

systemu **«Benier»,**

mała konsumcja gazu, łatwe ustawienie.

IGNACY ROTHSTEIN,

Marszałkowska 122. 844R

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński,

Krakowskie-Przedmieście

№ 64 (58),

w gmachu Resursy Obywatelskiej

pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Materjały w kratkę, od kop. 12.
Materjały gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
Changeant 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
Kaszmiry kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
Mousseline de laine podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
Armure Nouveauté podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
Drap Croisé podwójnej szerokości, po kop. 90.
Foulé podwójnej szerokości, po rs. 1.
Porcifal podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Dongola podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
Nouveauté podwójnej szerok., po rs. 1.30.
Kaszmiry czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
Korciki podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

Najnowsze Parasolki

po cenach bardzo nizkich, poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16 sklep. 713R

Istniejąca od roku 1861

PAROWA FABRYKA CZEKOLADY,

Cukrów deserowych i t. p.

pod firmą

Riese & Piotrowski,

Skład główny, Elektoralna Nr 19/23.

Obecnie zaprowadziła sprzedaż detaliczna w nowo-otworzonym

SKŁADZIE

swoich wyrobów, przy ulicy **Senatorskiej Nr 4/8, w lokalu dawniej p. Penkali.** 862R

O czem zawiadamiając Sz. Publiczność, poleca się łaskawym względom.

Telefonu № 538. **Zakład Dezinfekcyjny,** Telefonu № 538.

oraz

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

CH. GEBERA,

dawniej **JUDLIN.**

Otrzymawszy od JW. Gubernatora Warszawskiego pozwolenie na otwarcie **Zakładu Dezinfekcyjnego,** zawiadamia Sz. Publiczność, że **przyjmuje do dezinfekcji** wszelkie przedmioty po osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami, jako to: garderobę damską i męzką, bieliznę, pościel, meble pojedyńcze i całe umeblowania mieszkań. **Bardzo ważne,** że przy dezinfekcji wygubione będą wszelkie pasożyty zwierzęce.

Zamówienia przyjmują magazyny własne.

Niecala Nr 9,) **Marszałkowska Nr 116,**
Leszno Nr 4,) **Praga, Brukowa Nr 390,**

oraz

Fabryka w Grochowie.

№ Telefonu 538. 847R

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT
(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)
Najlepszy środek krew oczyszczający.
Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny **W KOLORZE CZERWONYM.**
Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.

Proszek Dalmacki. **Naftalina na mole.**
Proszek Kajenny. **Trucizna na myszy i szczury.**
Papier na muchy. **Proszek do czyszczenia i polerowania noży.**

ma zaszczyt polecić

Skład materjałów aptecznych
Wiktora Waligórskiego,

ulica Nowy-Świat Nr 42, w Warszawie. 838R

804

MAGAZYN POD FIRMĄ

M-ME ANNA,

Marszałkowska, wprost Zielonego Placu,

zaopatrzony został w świeże modele Sukień i w Materjały zagraniczne, oraz Kapelusze w wielkim wyborze.

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy męzkich filcowych,

dawniej **Trębacka,** obecnie **Nowy-Świat Nr 37** w podwórzu, sprzedaje po najtańszych cenach fabrycznych.—Kapelusze stare przyjmuje do przerabiania i farbowania na najnowsze fasony. 738

A. RAUSCH w Warszawie.

PIERWSZY RAZ W WARSZAWIE

prawdziwy **Tytoń Krymski,**

znanej fabryki

IZAAKA ROFFE,

istniejącej od 1855 r. w Elizawetgradzie.

wyłączny skład w Magazynie

J. FUKI pod firmą „Kogen,"

przy ulicy Marszałkowskiej № 149, wprost Zielonego placu.

Niemniej **prawdziwy Tytoń turecki i Papierosy** fabryki **«PORTA»,** oraz wszelkie wyroby **fabryki**

SALOMONA i BRACI KOGEN,

również **Gilzy** z Maisowej bibułki **«Abadie.»** 842R

NOWE MIASTO nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

i

Dom zdrowia dla chorych nerwowych.

Kąpiele hydroterapeutyczne, zimne, ciepłe, parowe, borowinowe, słone, igliwiowe, aromatyczne, kąpiele rzeczne w Pilicy.

Elektryczność, gimnastyka, massaż, wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne.—Leczenie mlekiem, serwatką i kefirem.—Ścisły internat.—Oddzielna restauracja i internat dla starozakonnych.

Telegraf w Zakładzie—poczta codzienna.—W lecie orkiestra.

Zakład cały rok otwarty.

Całodzienne utrzymanie od rs. 1.50—4 rs.

Komunikacja osobowa: koleją Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice, koleją Iwangrodzko-Dąbrowską przez Opoczno, karetami pocztowemi z Warszawy przez Grójec.

Lekarze Zakładu: Jan Bieliński, Leon Rzeczniowski.

Szczegółowe objaśnienia w Warszawie w Aptece Kucharzewskiego, Senatorska № 480 lub w Nowem-Mieście w Zarządzie Zakładu.—Adres dla telegrafu: „Nowe-Miasto piotrkowskie." 861R

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu, niżej ceny kosztu, tylko do 10 Maja r. b.

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROSŁAWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 69. Poleca Szanownej Publiczności:

Serwisy stołowe porcelanowe, Garnitury do umywalni, Fajansy angielskie, Porcelanę białą, Wazony, Ozdoby salonowe i Naczynia apteczne. 814

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wspierajcie Przemysł Krajowy!

UŻYWAJCIE:

S. Glińskiego **Szuwak glicerynowy** | S. Glińskiego **Atramenty.**
S. Glińskiego **Smarowidło do skór.** | S. Glińskiego **Tusz do pieczątek.**

Zapałki „MAGENTA" doskonałe, tanie,

polecają Składy **S-GO GLIŃSKIEGO,**

Senatorska Nr 32, (wprost kościoła Ś-go Antoniego). | **Nowy-Świat Nr 69,** (wprost posągu Kopernika).

Upraszam PP. Kupców na prowincji, aby zażądali cenników fabrycznych, w których znajdą obfity wybór wielu innych artykułów po najniższych cenach. 437r

---

Kąpiele Landeck na Szlązku Pruskim.

Stacje drogi żelaznej: Glatz, Camenz, Patschkau.

Od wieków sławne termy siarczano-wapienne, $23^1/_2{}^0$ R., szczególnej zalecane w **chorobach nerwowych i kobiecych. Źródła do picia, kąpiele wannowe, bassenowe i błotne, tusze, zakład żętyczny, kąpiele iryjsko-rzymskie,** wszelkie zagraniczne **wody mineralne.** 1400 stóp nad poziomem morza, wierzchołki gór wysunięte na **północ i wschód. Miejsce kuracyjne klimatyczne.** Piękna, malownicza **promenada leśna** wprost z kąpieli. Frekwencja przeszło 6.000. Koncerty, teatr codziennie. Reuniony tygodniowe. Pora zdrojowa: 1 Maj do Października. 854R

Zarząd kąpielowy: BIRKE, burmistrz.

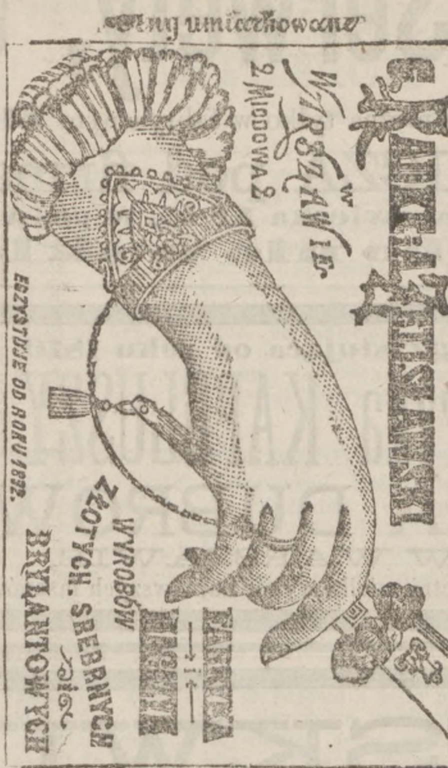
Magazyn wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

G. Radke i A. Żelisławski,

Miodowa Nr 4.

Mamy honor polecić Szanownej Publiczności, wielki wybór **BIŻUTERJI** najnowszych fasonów, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu, również gotowe **SREBRA STOŁOWE** i na zamówienia.

Magazyn ten egzystuje od 1832 r., z d. 1 Lipca r. b., przeniesionym będzie na drugą stronę pod Nr 1, róg Miodowej i Senatorskiej, gdzie fotografja p. Mieczkowskiego. 786R



ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia nazawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.—Cena pudełka 60 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej trzech pudełek rs. 2. 733

Adres «Russyan Warszawa».

Świeżo otrzymane

Śledzie pocztowe

doskonałe, poleca Kantor A. W. Koczalskiego Świętokrzyzka № 31. 806

Przy ulicy Królewskiej pod № 27, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

7 POKOJÓW,

przedpokój, pokój dla służącego, kuchnia, pokój dla sługi, góra, zlew, komórka, piwnica, wprost ogrodu Saskiego, od frontu, za rs. 1,500 rocznie. 811

Świeżo otrzymany

Kawior Ziarnisty,

poleca Kantor A. W. Koczalskiego, Świętokrzyzka № 31. 805

Para dobrych karych KONI,

jest do sprzedania, ulica Nizka № 61. 809

CUKIERNIE

F. Dauksza,

Bielańska № 22, plac Krasiński № 3, polecają: **Baby parzone,** znane ze swej dobroci, funt kop. 28, Placki, Torty i Mazurki wszystko po cenie jak najniższej.

802 Z szacunkiem **F. DAUKSZ.**

Wspólnik

z kapitałem Rs. 6—7,000, człowiek energiczny. inteligentny i chrześcijanin, potrzebnym jest do rozszerzenia interesu przynoszącego 100 i 300%. Wiadomość w fabryce Krucza 7. 780

Magazyn Obuwia Karola Kassenberga,

przeniesiony z Krak.-Przedmieścia na ulicę Trębacką № 7,

1-sze piętro od frontu. 798

Nagrody rs. 12,000.

Zaginął List polecony wysłany d. 27 Marca r. b. przez p. L. Knoop w Moskwie do pp. Roberta Warschauera & Comp. w Berlinie, zawierający:

Sztuk 183 Biletów Pożyczki Wschodniej III Emisji,

a mianowicie:

110 sztuk	po rs.	1,000	z kup. bież. płat.	1 (13) Maja 1886 r.
3 sztuki	„ „	1,000	z kup. płatnemi	1 (13) Listopada 1886 r.
50 sztuk	„ „	100	„ „	1 (13) Maja 1886 r.
20 „	„ „	100	„ „	1 (13) Listopada 1886 r.

razem 183 sztuk, na summę rs. 120,000 nomin.

Ostrzega się aby nikt powyższych Papierów nie nabywał.—Jako nagrodę za wynalezienie i zwrot tychże, oznaczają niżej podpisani

10% wartości ich, nominalnej, czyli

Rubli srebrem Dwanaście Tysięcy.

Ktokolwiek także da jakieś pewne wskazówki, mogące doprowadzić do odnalezienia wyżej wymienionych papierów, otrzyma **sowitą nagrodę,** przy zapewnieniu wszelkiej, w razie potrzeby dyskrecji.

Berlin d. 17 Kwietnia 1886 r.

807 **Robert Warschauer & Comp.**

Świeży transport

Oryginalnych Piw Okocimskich,

tak zwane:

„Marcowe“ i słynny ze swej dobroci **„Bok“**

z c. k. uprzywil. browaru Jana Goetza w Okocimie (Galicja), nadszedł do składu głównego

ROMUALDA LENARTOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście 54. 832R

E. E. Levé z Moskwy,

ma honor zawiadomić, że otworzył w mieście tutejszem przy składach

B. PERŁOWA i Synów,

SKŁADY WIN ZAGRANICZNYCH,

hurtowy na Nalewkach Nr 12,

detaliczny na Nowym-Świecie Nr 33.

Wina w butelkach wystałe najmniej od roku.—Dobrocią mam nadzieję zadowolnić konsumentów. 826R

Wodolecznica i Zakład kuracyjny Thalheim,

w kąpielach Landeck na Szlązku.

Zapytania adresować do 853R

Dr. med. E. GERGENS, kierownika leczniczego.

Skład produktów wiejskich

Marszałkowska Nr 119,

otrzymał smaczne wędliny litewskie, a od Wtorku sprzedawać będzie indyki i świeże kiełbasy, masło świeże i solone znakomite. 772

OGŁOSZENIE.

Dnia 17 (29) Kwietnia t. r., w Kancelarji 25 Rezerwowego piechotnego bataljonu w Aleksandrowskiej Cytadeli, odbędzie się licytacja, na dostawę spożywczych zapasów na czas od 15 (27) Maja do 15 (27) Września t. r., potrzebnych dla chorych Bielańskiej Sanitarnej stacji.

Życzący wziąść udział, powinni przybyć w oznaczonych wyżej czasie i miejscu, o godzinie 10-ej z rana, lub wcześniej, przysłać deklaracje w zapieczętowanej kopercie na imię dowódcy bataljonu.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można każdodziennie do godz. 12-ej w południe, w kancelarji tegoż bataljonu, wyłączając Niedziele i Święta. 858r

SPROSTOWANIE.

W numerze 1076, w ogłoszeniu p. J. O. Radina, zamiast „złotych 65 próby,“ czytać należy „złotych 56 próby.“

CUKIERNIA

W. Nowickiego,

Bracka Nr 16,

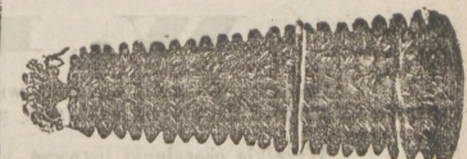
róg Alei Jerozolimskiej.

Przygotowała na nadchodzące Święta:

Baumkucheny od Rs. 3.
Torty . . . . od Rs. 1.
Mazurki . . . od kop. 50.
Baby parzone funt kop. 30.

Wszystko w wyborowym gatunku i wykończone z największą elegancją.

815



Oczekiwaną otrzymał **Franck-Caffee**

HANDEL WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

859r wprost kościoła Ś-go Krzyża.

W ubiegły Piątek d. 16 b. m. około południa, z balkonu domu № 38 przy ulicy Hożej, nieopodal Marszałkowskiej, spadł 803

DYWANIK włóczkowy

ręcznej roboty, 1½ łokcia długi a 1 łokieć szeroki, Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot tegoż dywanika, do mieszkania № 6 na 2-gie piętro powyższego domu, za sowitą nagrodą, jako za drogocenną pamiątkę.

Cukiernia

Komorowskiego.

Marszałkowska № 120 nowy,

przygotowała na nadchodzące Święta Wielkie Nocy: zapas **Tortów, Mazurków, Placków, Jajeczników,** od kop. 30 do większych cen. **Baby** parzone po 25 kop. za funt. Z czem poleca się Szanownej Publiczności

z szacunkiem

810 **KOMOROWSKI.**

FABRYKA MASZYN

KAROLA Poszepny,

w Warszawie, **Marszałkowska 17**

801 poleca:

Sikawki do polewania ulic i ogrodów, oraz mniejsze Sikawki pożarne.

JAWORZE

(ERNSDORF)

na Szlązku Austrjackim:

Zakład **wodoleczniczy i klimatyczny.** Żętyca, mleko, kefir, massage itd.

Lekarz zakładowy: Docent D-r Smoleński.

Sezon od 1-go Maja do końca **Września.** Bliższych wiadomości udziela **zarząd kąpielowy w Jaworzu pod Bielskiem.**

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest **z** zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny** i **czarny;** nadając włosom, najdalej po 15 minutach, kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA (1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
(1 pudełko „ „ z średniej wielkości flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy w **Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8. i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 77, Filja, ulica Marszałkowska № 135. 696

Jaki siew taki zbiór.

Nasiona Pastewne, Warzywne, Kwiatowe, pierwszy raz sprowadzone, wyborowe, najlepiej kupić w Specjalnym Składzie Nasion

ESTREICH i PODBIELSKI

w Warszawie, Hotel Niemiecki. 657

SKŁAD PAPIERU. J. N. Bronikowski NOWY-ŚWIAT Nr 1.

Poleca: Wielki wybór najmodniejszych papierów listowych od kop. 20 za komplecik.— **Bilety wizytowe** od kop. 50 za 100 sztuk. **Papiery rysunkowe** w rolach i arkuszach. Kalkę papierową i płócienną. Wyborne **atramenty** Hyde'go, Stefans'a, Leonhardi'ego i t. p. **Kałamarze** kryształowe. Wypróbowanej dobroci **pióra stalowe** Brandauer'a, Kuhn'a, Somervill'a, Leonardi'ego i t. p. **Kajety szkolne** (każdy z dobrą bibułą) od kop. 4 sztuka. **Monogramy** ozdobne do haftu, wydawnictwo kompletne własne, 7 zeszytów po rs. 1.20, lub monogram pojedyńczy od kop. 5. **Książki kopjowe** i buchalteryjne. Wyborna **guma** do ołówka i atramentu. **Cygarniczki** papierowe, piórkowe od $1^1/_2$ kop., oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe w dobrym gatunku, **po cenach nizkich.** 799R

Nauka i wychowanie.

Szwajcarki albo francuzki bony potrzebne do Kowna. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 5960

Potrzeba ucznia do przygotowania do gimnazjum. Nowy-Świat № 39. 1-e piętro.

Francuzka życzy udzielać lekcje konwersacji, Léonie Rosset poste-restante. 834

Student matematyki poszukuje korepetycyj. Oferty uprasza się nadsyłać do księgarni Gieysztora, Jerozolimska 58. J. G.

Poszukuje się od 1-go Lipca na wieś guwernera do chłopczyka. Wymagany język ruski i niemiecki. Wiadomość: Królewska № 29, mieszk. 12, od godz. 10—12 w połud.

Za lekcje egzercytować się można na fortepianie. Złota 21, m. 1. 6022

Francuzka lub polka posiadająca muzykę, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska 21, u p. Natalji Cieślińskiej.

Francuzka z niemieckim, francuzka z muzyką, potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 6115

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda z niemieckim zaraz do umieszczenia. 6117

Potrzebna bona polka do trojga małych dzieci. Hotel Saski, mieszk. № 1. 6099

Poszukuje się studenta uniwersytetu (izraelitę) dla przygotowania chłopca do gimnazjum za stół i mieszkanie. Marszałkowska № 132, mieszkania 10. 6102

Angielka, francuzka lub niemka nie młoda, potrzebna od 5-ej po południu do wieczora, do dozorowania dzieci, za całkowite utrzymanie. Świętojerska 20/28, m. 3.

Posady i prace.

Potrzebny jest magazynier do składu okowity przy gorzelni, obznajmiony z rachunkowością akcyzną i prowadzeniem książek gorzelanych. Rekomendacja jest wymagalną w braku kaucji. Wiadomość: Chmielna 54, m. 9, do godziny $9^1/_2$ rano. 6004

Potrzebne są zaraz panny do staników i spódnic. Karmelicka 4, m. 4. 6046

Potrzebni są zaraz do składu wódek subjekt i uczeń obznajmiony już ze sprzedażą. Wiadomość: skład wódek, Marszałkowska 37. 6049

Rządca dóbr z kaucją, kawaler, potrzebny zaraz. Adres: H. Sachnowski w Warszawie, Sienna № 80. 6006

Agentów za prowizją poszukuje do interesu konsumcyjnego, na miasto; kwalifikacja, dobre rozgarnięcie, inteligencja, wytrwałość, praca z zaufaniem do siebie w spełnianiu podjętych obowiązków, dobra kondnita i referencje. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. L. F. 6024

Osoba inteligentna, mówiąca po polsku, po francuzku i po niemiecku, znająca dokładnie gospodarstwo miejskie i wiejskie, szuka miejsca do zarządu domu lub do opieki nad dziećmi. Chłodna 52, mieszk. 17, od godziny 9—12. 6027

Agronom ze świadectwami, rekomendacją i kaucją, poszukuje miejsca. Dobra № 29, mieszkania 73, u Gadomskiego. 5736

Przyjmuję krawieczyznę damską, podług najświeższej mody odrabiam. Bracka № 11, mieszkania 8, na parterze. 5795

Grabarz pracowity i spokojny dostanie mieszkanie, przy stałej robocie na wymiar. Dobra Falenty poczta Sękocin 5864

Panny do staników i sukien potrzebne są, do magazynu E. Wilczyńskiej, na rogu Królewskiej i Saskiego Placu. 5941

Wykwalifikowany maszynista, z patentem dr. żel. W.-W., pracujący przez lat kilkanaście przy jednej z pierwszorzędnych dróg żelaznych, w średnim wieku, z najlepszemi świadectwami poszukuje pracy w zakładzie przemysłowo-fabrycznym. Ulica Pańska № 66, m. 6. 5894

Zdolna maszynistka i panny podręczne potrzebne są, do szycia bielizny. Ul. Zgoda 6, mieszkania 2. 6106

Panna służąca z dobremi świadectwami, w średnim wieku, znająca krawieczyznę i mogąca się zająć wyręczeniem pani, może znaleźć miejsce zaraz na wsi. Zgłosić się: Świętokrzyzka 13, do właściciela domu. 6075

Potrzebny rządca z kaucją 600 rs., za lokal kawalerski, do meldunków i trzymania porządku w kamienicy. Oferty proszę składać na Elektoralnej w cukierni Steckiego pod lit. M. 6098

Stróż z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go Maja r. b. Hoża № 52.

Osoba w średnim wieku, posiadająca muzykę i język francuzki, pragnie wyjechać do wód w kraju lub zagranicę do towarzystwa, lub opieki dla dzieci. Wiadomość: Sienna № 17, stróż wskaże, od 2 do 6-ej po południu. 6108

Potrzebna jest osoba, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, zupełnie obeznana z wiejskiem gospodarstwem kobiecem. Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 6104

Poszukuje się od 1 Lipca r. b. fachowego gorzelanego, obeznanego gruntownie z kolumnowym systemem, tylko dobre bardzo świadectwa będą uwzględniane. Zgłaszać się proszę z nadmienieniem warunków, do zarządu dóbr Skrwilno pod Rypinem, gub. Płocka. 853

Agenta wojażera zdolnego, z wyrobioną praktyką kupiecką, do sprzedaży farb i produktów chemicznych poszukuje się. Język niemiecki, oraz kaucja lub poręczenie wymagalne. Tylko tacy mogą zostawić oferty w kantorze Kurjera S. 60 6094

Wyżej wykształcony polak, w sile wieku, który dużo wojażował, pojedyńczy, posiadający języki: francuzki, niemiecki, rosyjski, biegły w muzyce (fortepian), mający własne niewielkie środki utrzymania, życzy sobie zamieszkać przy kimś, z ludzi również pojedyńczych, dla wyręczenia w jakich zajęciach, interesach, korespondencji, albo jako towarzysz i opiekun przy osobach potrzebujących odbywać kuracyjne lub naukowe zagraniczne podróże. Dla porozumienia adresować: lit. M. Z. kantor Kurjera Warszawskiego. 6083

Osoba młoda, wdowa, znająca języki: ruski, polski i francuzki, życzy przyjąć miejsce od 1 Maja na wsi lub w mieście, do dozoru dzieci, u wdowca i zarządu domu, jak również może przy chorej osobie, mogłaby też zagranicę towarzyszyć. Wiadomość powziąść można i porozumieć się: ulica Nowogrodzka, domu № 24, m. 17. 6082

Kupno i sprzedaż.

Masło i Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 760

Wędliny litewskie, doskonale urządzone. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 557

Kiełbasy litewskie, polędwice i karkowiny do sprzedania. Mokotowska 6. 5784

„**Wschód.**" Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Maglowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

Garnitur mebli z powodu nagłego wyjazdu b. tanio. Nowo-Wielka № 5 nowy, u stróża. 5987

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Sztukę płótna krajowego $30^1/_2$ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Meble dębowe rzeźbione, brokatelą jedwabną kryte, taborety, dywany, do sprzedania. Marszałkowska 54, mieszkania 19, od godziny 3—5. 5965

Antyk, stół mozajkowy okrągły do sprzedania. Marszałkowska 111, m. 13. 6011

Krzesła dębowe, 12 sztuk, do sprzedania tanio. Ulica Pańska № 37, u stolarza.

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję rs. 3. Krucza 19, mieszk. 72. 6028

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, biurko, umeblowanie jadalni, dębowe. Szpitalna 5. 5688

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino zagraniczne, żyrandol, lampy, obrazy, zegary, samowar platerowany, eleganckie umeblowanie sypialnego pokoju, dywany, kwiaty, garderoba damska, oraz maszyna Whelera i Wilsona. Zielna 39, m. 9, 1-e piętro.

Garnitury mebli, szeslongi, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka № 17. 6054

Do sprzedania materace, fotele, otomana, kozeta. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkaia 2. 6048

Chleb wiejski, prawdziwy żytni nieczerstwiejący, przyjmuje zamówienia na święta. sklep pieczywa, Wierzbowa 7, wprost filarów Teatru. 6051

Psy Bernardyńskie czystej rasy, czterotygodniowe, do sprzedania. Nowolipki № 35.

Ktoby miał do zbycia omnibus lub inny lekki wóz na jednego konia, służyć mający do rozwożenia towarów, raczy zostawić swój adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod liter. J. P. 845

Morwowe drzewa pięcio-letnie są do sprzedania; buraki pastewne włoskie, bardzo dobre dla inwentarza; pietruszka i buraki ćwikłowe. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 5986

Z powodu wyjazdu są do zbycia meble aksamitem bordo kryte, lustra, kwiaty para łóżek orzechowych. Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 5930

Fortepian, maszynę do szycia, kufer, sprzedaję. Hoża 13, mieszkania 22. 5909

Kasa żelazna fabryki Bothego, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Złota № 36 nowy. 6019

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia, 6 rs. miesięcznie. Bracka 25. 5904

Do sprzedania furgon piekarski na resorach, blachą kryty, na jednego lub parę koni, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wielka № 48, w sklepie. 5901

Ładne pinczerki do sprzedania, havanna i presse białe. Sienna 17, m. 11. 5571

Do sprzedania suknia jedwabna ciemnoniebieska, mundurek szkoły realnej, konik z siodełkiem, łóżeczko dziecinne żelazne; od 2 do 3 z południa. Żurawia 3, m. 5. 6007

Łóżka eleganckie z rzeźbą, orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 5973

Do sprzedania powóz z koniem i uprzężą. Mazowiecka 1, u stangreta Jana. 6018

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, urzędowej roboty, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół skórą kryte, w stanie zupełnie dobrym. Ulica Nowogrodzka № 21, mieszkania № 1. 6039

Do sprzedania marmurowy kominek, posadzka, kocioł miedziany. Marszałkowska 151, wiad. u rządcy, codziennie po 3-ej

Najnowsza gra ogrodowa „Progrers" dla 2—8 osób. Cena rs. 5. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny.

Do sprzedania dom z ładniejszych, za rs. 215,000, Towarzystwa jest rs. 60,000, gotówki potrzeba rs. 75,000, lub zamiana na dom rs. 70,000. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera pod 215. 5664

Pianino czarne nowe do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. 58. 5794

Do sprzedania: faetony nowe, kocz i faeten z fordeklami, używane, szaraban i bryczki. Świętokrzyzka № 35. 4593

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble. Plac św. Aleksandra 12, m. 3.

Parasole i parasolki poleca fabryka parasoli, przyjmuje także pokrycia i reperacje. Królewska № 23. 5997

Mopsy angielskie bardzo piękne do sprzedania, Bagno 2a, mieszk. 15. 5980

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Pianino, fortepian, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 5761

Posadzki fornierowane w różnych deseniach i dębowe masiv, są do sprzedania w fabryce przy ul. Nowolipie № 54. Za dobroć gwarantuje się. 5605

Pianino i fisharmonja są do sprzedania, w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 5825

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Hoża 40, mieszkania 1. 5815

Kartofli amerykanów korcy 25 po rs 1 kop. 50 korzec i czerwonych na gorzelnię korcy 150 do sprzedania. Zamówienia przyjmuje sklep St. Winiarskiego, Nowy-Świat, dawny № 62, na wprost Wareckiej. 6103

Fortepiany sprzedaje tanio, wszelką reperację, strojenia pianin i fortepianów przyjmuje Biernacki, Nowy Świat 36. 6111

Wędliny litewskie wyborowe: szynka po 25 kop. ф., polędwica, kiełbasy, karkowiny po 30 kop. ф. Widok № 5, m. 7, od godziny 10—3. 6092

Fortepian, biurko wstążki i różne towary norymberskie do sprzedania i duży pokój do wynajęcia. Ulica Nowy - Świat domu № 5, mieszkania 6. 6090

Kapelusze filcowe mezkie po zbankrutowanym fabrykancie Wiedeńskim, do sprzedania po cenach umiarkowanych. Królewska № 49. 6072

Litewskie półgęski wyborowe i masło solone na funty lub faski, do sprzedania.— Wiadomość: ulica Żurawia 19, m. 2. 6068

Wyprzedaż mebli niżej kosztu: garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, kredensy, biurka, biblioteki. Ulica Hoża № 17. 5231

Wędliny litewskie wyborowe i ser litewski. Leszno № 49, m. 6, od godz. 9—12

Bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu: meble dębowe z jadalnego pokoju, szafa orzechowa, lustro z konsolą, oraz urządzenie do salonu. Wszystko nowe. Ulica Niecała № 14, mieszkania 13. 6091

Samowar i meble do sprzedania. Długa № 46. Wiadomość u stróża Błażeja. 6088

Mops suczka do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 6066

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania za rs. 90. Chłodna 20. Pracownia kapeluszy. 6065

Indyki tuczone i pulardy nadeszły ze wsi. Szpitalna № 1, w owocarni J. Witkowskiego.

Szafa orzechowa, rozbierana. Ordynacka. № 5, u stolarza. 6118

Kwiaty, dekoracje, bukiety, owoce, szparagi i nowalje poleca A. Babicki. Królewska 1.

Fortepian Kralla, dwa lustra w czarnych ramach, regulator, zegar salonowy, dwa wazony agatowe, dywan buduarowy, kamera obskura, lodownia pokojowa, miedź kuchenna, zdatna do restauracji, szkło, porcelana i inne przedmioty. Chmielna 82, mieszkania 1. 6062

Na święta do spiżarni produktów pod firmą „Nowa-Wieś," Jerozolimska № 47, róg Marszałkowskiej, nadeszły: twarożki świeże, śmietana i jaja. 6087

Masło śmietankowe kop. 45, masło do ciast k. 37½. Indory, indyczki i kapłony po nizkich cenach. Jerozolimska 47. 6086

Szynki litewskie 25 do 50 kop., kiełbasy świeże i owędzane 25 do 40 kop., pekeflejsz 15 kop. Jerozolimska 47. 6085

Do sprzedania maszyna pończosznicza, cienka. Śliska № 19/27, m. 9 6119

Do sprzedania satiniera do fotografji, zupełnie nowa. Ulica Długa № 18, mieszkania № 32, od 6 do 8 wieczorem. 6079

Szczeniąt parę czystej rasy św. Bernardzkiej, ktoby miał do odstąpienia zaraz lub w przyszłości, raczy się zgłosić na Nowy-Świat № 19—21, mieszk. 20, do 9-ej rano i od 5-ej po południu. 6070

Meble różne, garnitury, otomany, szeslongi, biurko i inne, sprzedaję po niepraktykowanych nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 1. 6116

Interesa handl. i majątk.

Plac nie większy jak 600 do 700 łokci □, położony w okolicach: Koszyków, Pięknej, Litewskiej i t. p., żądany do nabycia. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera dla A. D. 600. 759

Ważne. Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania czytelnia na Pradze, Targowa № 155, bazar p. Rożyckiego. 6037

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość: róg Książęcej i Nowego-Światu № 2 nowy. 5613

Folwark włók 4, z ładnym dworem i ogrodem, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Warunki, opis i plan szczegółowy: Grzybowska 54, mieszkania 8. 4583

Do sprzedania karczma, propinacja własna i kolonja 18 mórg, grunt dobry, w osadzie Piaseczno, powiat Warszawski, Józef Ostaszewski. 5951

Dom 3-piętrowy, z oficyną, nowy, przynoszący przeszło 4,500 rs. rocznego dochodu, przy ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania za gotówkę bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. D. K. 67. 831

Do sprzedania lub do wydzierżawienia dom mieszkalny, z zabudowaniami gospodarczemi, inwentarzem martwym i żywym, ogrodem owocowym i dwoma morgami pszennej gleby. Wiadomość u właściciela, ulica św. Barbary № 731, w Częstochowie. 5897

Do interesu bardzo korzystnego potrzeba jest zaraz wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 500 rs. Marszałkowska 105, mieszkania 4, od g. 3—5. 6012

Do interesu bardzo korzystnego potrzeba jest zaraz wspólnika lub wspólniczki z kapitałem rs. 400. Koszykowa № 13, m. 6.

Magle są do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 2. 6031

Potrzebne są 3,000 na 1-y № hypoteki bez towarzystwa w Warszawie, na 7 procent, od 1-go Lipca, bez pośrednictwa. Warecka № 9, m. 30, od 4—7. 6100

3 magle w dobrym stanie do sprzedania, miejsce wyrobione. Ul. Marszałkowska 145.

Rubli 12,000 i 13,000 do umieszczenia na 1-y № hypoteki na 7%. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, lokalu 15, lub w kancelarji rejenta Dziewulskiego u S. K. 6071

Jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca hotel z bufetem w Łomży. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 6073

Rs. 700 lub 1.000 potrzeba na 1-szy numor hypoteki domu. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literą Z.

Potrzebne są 4,000 rubli, na 1-szy numer hypoteki, zaraz po Towarzystwie, na dom cztero-piętrowy. Wiadomość: ulica Dobra № 7, u właściciela domu. 6109

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia każdego czasu za rs. 700 rocznie. — Ulica Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Apartament, dziesięć pokojów na 1-m piętrze, nad antresolą. Królewska № 3, drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia, do wynajęcia od św. Jana. 6005

Letnie mieszkania w pałacu, Koszyki № 1. 4 pokoje, garderoba i kuchnia z werendą oszkloną, za rs. 450. Duży salon z werendą, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z umeblowaniem rs. 500. Wiadomość na miejscu. 6003

Letnie mieszkania. W dobrach Lipków, o 12 wiorst od Warszawy, za Wolskiemi rogatkami, jest do wynajęcia pałac wśród parku, obok stawu położony, w miejscowości uroczej, którą opisał Sienkiewicz w powieści „Ogniem i Mieczem," jako miejsce pojedynku Bohuna z Wołodyjowskim. Mogą być wynajmowane mieszkania: z 2, 3, 4 i 5-ciu pokojów, za możliwie najniższą cenę. Owoce w wyborowych gatunkach, warzywo, mleko na miejscu, po cenach o połowę tańszych niż w Warszawie. Komunikacja z Warszawą codzień jak najregularniej. Wiadomość bliższa na miejscu lub w Warszawie, rano do 10, wieczorem o 5-ej, Bracka 20, stróż wskaże. 6059

Sklep z oknem wystawowem i z przyległem mieszkaniem złożonem z 4-ch pokojów, dużej kuchni, z wodociągiem, piwnica pod sklepem, komórka, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na wyszynk wódek i piwa lub cukiernię. Wiadomość u rządcy domu: ulica Chmielna № 70 nowy, od 3—6. 6045

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

W domu pod № 10—12, przy ulicy Długiej, gdzie Cyrkuł. Całe 2-e piętro, czyli 9 pokojów i kuchnia z 3-ma wchodami, na lecznicę, zakład naukowy, biuro lub na mieszkanie prywatne; 3 duże pokoje, mały pokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, zdatne również na zakład, lub też na mieszkanie prywatne, oraz różne mniejsze i większe lokale, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość tamże, u zarządzającego domem.

5 pokojów elegancko umeblowanych do wynajęcia zaraz. Smolna № 21. Front od Alei. Wiadomość u stróża. 6001

6, 3, 2 i 1 pokój ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami, do najęcia od 1-o Lipca, Sklep duży z pokojem. Chmielna № 47 przy Marszałkowskiej. 5953

Na mleczarnię letnią, ogródek z piwniczką, nad Wisłą, przy wale, w pobliżu przystani Towarzystwa Wioślarskiego i mostu, jest bezzwłocznie do najęcia za 120 rubli z góry, za całe lato. Bliższa wiadomość: Marjensztadt 2/4, w kasie łazienek, między 5-tą a 7-mą wieczorem. 5967

W majątku Mroczków, 7 wiorst po szosie od stacji kolei żelaznej Dąbrowskiej Opoczno, w pośród dzikiego ogrodu, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia każdego czasu na rok cały lub na letnie mieszkanie, pałacyk, w którym pokojów 10 z oddzielnemi, kuchnią, pralnią i spiżarnią, dwie werendy na ogród wychodzące, w tymże dzikim ogrodzie na bieżącej wodzie, łazienka na wyłączny użytek wynajmującego. W zarządzie majątku nabywać można wszelkie wiejskie produkta; na żądanie mogą być wynajmowane konie, tak do stacji, jakoteż do wszelkich innych miejscowości. Interesowani zgłaszać się zechcą przez stację pocztową Opoczno pod adresem: A. Libiszowski w Białaczewie, lub J. Fedecki w Warszawie, Dobra № 12. 843

Do wynajęcia od 1 Lipca dwa mieszkania: na pierwszem piętrze 7 pokojów, kuchnia, pokój dla służby, dwie piwnice, góra oddzielna; na drugiem piętrze 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, schowanko, piwnica. Ulica Danielewiczowska 7. 5827

Nowy-Świat 70, wprost klubu ruskiego, od 1 Lipca do wynajęcia: apartament na 1-szem piętrze, od frontu, 8 dużych pokojów, 2 przedpokoje, kuchnia, wszelkie wygody, za 1,600 rs. rocznie; sklep o 2-ch oknach frontowych i pokój ze sklepem za 800 rs. rocznie. 5828

Do wynajęcia od 1-go Lipca pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, podług żądania. Wiadomość u właściciela № 76—88/693 Leszno. 5796

Pokój, kuchnia, stajnia, wozownia, do najęcia. Nowy-Swiat 25. 5803

Zaraz do najęcia pokój, z osobnem wejściem, a drugi od 1 Maja. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 5989

Mieszkania bardzo tanie zaraz i od 1-go Lipca, Leszno № 70, przy stacji tramwajowej, 4, 3, 2 i 1 pokój i w ogrodzie dla chorych może bydż na lato i zimę. Wozownie, stajnie duże i małe na konie, krowy. Piwnica duża na skład wina, piwa, wódki & &. Lodownia, 3 suteryny duże, ciepłe. Ogród fruktowy do wydzierżawienia, u rządcy. 5242

Do odnajęcia zaraz, na jeden kwartał, po cenie znacznie zniżonej, lokal z 4-ch pokojów z kuchnią, 3-e piętro. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej, Marszałkowska № 109.

Z powodu wyjazdu są do odnajęcia od 20 Maja do 10 Września r. b. trzy pokoje z meblami, kuchnią i komórką, na dole. Ul. Hoża 44, mieszkania 2. 5239

Do wynajęcia 6 letnich mieszkań (od 1 do 4 pokojów), w odległości 1½ wiorsty od 1-ej stacji Petersburskiej kolei Wołomina, w sosnowym lesie, nad łąką i rzeką, w zdrowotnej miejscowości. Porada lekarska w miejscu. Adres: Wołomin. dr Koralkiewicz.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 2 lokale na warsztaty. Elektoralna № 25. 5902

Letnie mieszkania wśród ogrodu, przy parku Łazienkowskim, tuż za rogatką Belwederską, do wynajęcia mniejsze i większe lokale. Nabiał na miejscu: Wiadomość: ulica Długa № 36, kąpiele. 5856

8, 7, 6 i 5 pokojów z kuchniami, przedpokojami, od frontu i w ogrodzie do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5921

Do wynajęcia letnie mieszkanie w pobliżu 1-go przystanku kolei Terespolskiej, wieś Zielona, w miejscowości lesistej, 5 pokojów, mogą być podzielonemi, z meblami lub bez. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Romana, róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 1. 850

Lokale do wynajęcia w domu № 1587 przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej w domu Fuchsa. Od 1-go Lipca r. b. lub wcześniej, 9 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, przytem wanna. Od 1-go Lipca r. b. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, a także sklep o 4-ch oknach frontowych, z pokojem przy tymże, od ul. Brackiej. Od 1-go Sierpnia r. b. lub później, 9 pokojów, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze. Wszystkie mieszkania gruntownie odnowione, z wodociągami, zlewami i odpowiedniemi piwnicami i górami. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela lub rządcy domu.

Do wynajęcia każdego czasu w domu № 2 421D przy rogu ulic: Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, 2 sklepy na parterze, obszerne, z okazałemi szybami wystawowemi. Lokal na antresoli złożony z 6 pokojów, z których 3 pokoje frontowe z okazałemi szybami wystawowemi. Lokal ten jest bardzo odpowiedni na pomieszczenie wystawy starożytności, na skład fortepianów lub wyrobów tapicerskich, może być podzielony i udogodniony. Ceny umiarkowane. Wiadomość u rządcy domu. 6069

Jest zaraz do odnajęcia mieszkanie umeblowane, złożone z 6 pokojów, kuchni, piwnicy i t. d., do 1-go Lipca za rs. 280. Ul. Erywańska 16, na parterze, mieszkania № 1. Obejrzeć można od 10 rano do 4 po połud.

5 i 4 pokoje z dogodnościami i b. dobrym rozkładem, tanio. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 6097

Letnie mieszkanie z meblami, b. tanie i wygodne, w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowsgrodzka 29, m. 28.

Poszukuję pokoju z oddzielnem lub wspólnem wejściem, przy zacnej rodzinie, przy ul. Senatorskiej, Rymarskiej, Bielańskiej, Granicznej lub w okolicy tychże. Adresy proszę zostawić w kant. Kur. pod lit. D. J. N.

W najdogodniejszej ze względu na komunikację z Warszawą miejscowości do najęcia na letnie mieszkanie dom o 4 pokojach z kuchnią, pasażem, pokojem dla służby, dwiema werendami, z oddzielnym ogródkiem w cienistym parku, położony przy samej stacji. dr. żel. W.-W. Pruszków. Bliższa wiadomość u zawiadowcy tejże stacji.

Letnie mieszkanie dwie mile od Warszawy, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 7. 6081

4 pokoje, 2 przedpokoje, spiżarka, schowanko, kuchnia, zlew. 1-e piętro od frontu, rs. 400. Ogrodowa 19. 6077

Letnie mieszkanie w majątku Dębe Małe, 3 wiorsty od Wołomina. Miejscowość bardzo ładna, las, łazienka na rzece, ogród owocowy. Warzywa i nabiał na miejscu. Komunikacja z Warszawą codzienna. Domki oddzielne, położone w ogrodzie. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 6101

Letnie mieszkania są do wynajęcia w majętności Potok, za rogatką Marymoncką odległość jedna wiorsta od rogatki na prawo, składające się z 2-ch, 3-ch i 5-u pokojów. Produktów wszelkich dostanie w miejscu. Ceny są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6084

W prześlicznej okolicy, 5 wiorst od stacji Kunów kolei Dąbrowskiej, są do wynajęcia mieszkania na letnie lub cało-rocznie, z życiem lub bez. Wiadomość: ulica Sosnowa № 9, 2-e piętro, mieszkania 6. 6089

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży, „Breymeyer", Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Na święta przyjmuje się ciasto do wypieku. Nowolipie № 18 nowy. 849

Jest do wynajęcia rocznie nawóz koński. Nowy-Świat № 59, w kantorze najmu powozów. 6009

Zakład najmu powozów na Nowym Świecie № 59, ogłasza, że przeszedł do nowych właścicieli i ma do wynajęcia eleganckie powozy, uprząż i liberję po jaknajumiarkowańszych cenach. 6008

100 kapeluszy żałobnych. Gotowe żałoby, oraz przybory pogrzebowe, poleca „Warszawski" magazyn żałobny. Senatorska № 32, przeniesiony z resursy Obywatelskiej.

50 i 25 kop. do wyboru duże bukiety prześlicznych kwiatów do kapeluszy, wyprzedają się w „Warszawskim" magazynie żałobnym. Senatorska № 32, wprost kościoła.

Reperacje arystonów i herofonów przyjmuje główny skład instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 5824

Nuty na ariston nadeszły do głównego składu i fabryki instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 5826

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.— S. Kędzierski. 3395

Kucyki do wynajęcia pod wierzch. Ulica Leszno 49. 6112

Młoda osoba potrzebuje 50 rubli, które ratami wypłacać będzie. Łaskawe osoby chcące jej przyjść z pomocą, prosi adresować: W. S. P. poste-restante. 6121

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, nowy 4, m. 14. 5615

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16. 6113

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 5234

Jest do umieszczenia dziecko dla wykarmienia, u porządnych ludzi, w okolicy Warszawy, lub w blizkości kolei. Warunek: żeby było porządnie i świeże powietrze, najlepiej u ogrodników. Wiadomość składać w kantorze Kurjera, z wymienieniem adresów pod literami A. R. 101. 5860

Kobieta pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wilcza 26. Józefa Gawrońska. 6036

Znalezioną bransoletkę złotą, za udowodnieniem odebrać można. Pawia 74, stróż wskaże. 6053

Zgubiono w sobotę około południa, wychodząc z kościoła św. Krzyża lub też idąc za pogrzebem ulicą Hr. Berga, placami: Ewangelickim i Saskim i t. d. potmonetkę z pieniędzmi. Znalazca zechce odnieść na Zielony Plac 1, mieszk. 4, za nagrodą. 6060

We wtorek dnia 13 Kwietnia 86 roku przybłąkała się suczka, mopsica, maści szarej, uszy nie obcięte, z obrożą mosiężną na szyi, za udowodnieniem odebrać można. Adres. ulica Foksal, domu № 1297 litera E, u szwajcara domu. 6107

Wyżeł, pies żółty, gładki„ rasy ponter, zginął lub został skradziony. Wabi się „Orso," na karku miał obrożę mosiężną z napisem „Orso." Sowitą nagrodę jakiej sam żądać będzie otrzyma, kto odprowadzi lub da znać do właściciela Michała Siemiradzkiego adwokata, ul. Żurawia 19. Celem wyśledzenia i ukarania jak za kradzież przywłaszczyciela, poczynione zostały najbardziej energiczne środki. 6067

W dniu 6-go Kwietnia r. b. zginął wyżeł ponter, kasztanowaty od głowy do piersi, strzałka biała, na obroży ulica i numer domu, gdyby go kto nie zatrzymał, wróciłby do domu. Uprasza się zatrzymującego o odprowadzenie go do domu, ul. Marszałkowska № 151, za wynagrodzeniem. Właściciela stróż wskaże. W razie przeciwnym nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej będzie pociągnięty. 6093

Wracając z Powązek tramwajem, lub też wysiadłszy przed kościołem po-Bernardyńskim, zgubiono portmonetkę z pieniędzmi, około rs. 1 k. 20. kwit, kluczyk od zegarka, 11 marek pocztowych. Uprasza się o zwrot za nagrodą. Widok № 20, mieszk. 4. 852

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.